Nr. 136. NALEŻYTOŚĆ POCZTOWA OPŁACONA RYCZAŁTEM. | Kraków, Sroda 9 Czerwca 1920. | Rok XXXIX.

„Nowa Reforma“ wychodzi codziennie rano.

Prenumerata wynosi:

	rocznie	półrocznie	kwartalnie	miesięcznie
W miejscu	504 Mk — f.	252 Mk — f.	126 Mk — f.	42 Mk — f.
z odnoszeniem do domu	540 „ — „	270 „ — „	135 „ — „	45 „ — „
W Polsce: z przesyłką pocztową	576 „ — „	288 „ — „	144 „ — „	48 „ — „
W innych państwach	600 „ — „	300 „ — „	150 „ — „	50 „ — „

Prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) uprasza się nadsyłać wprost do **Administracyi „N. Reformy“** w Krakowie.

Redakcya: ul. Jagiellońska 10. Administracya: ul. św. Anny 3. Telefon Redakcyi 41. Administracyi 241. Dla rozmów **zamiejscowych 1578.**

Nr rach. poczt. Kasy oszczędności 140.956.

Rękopisów nadsyłanych Redakcya nie zwraca.

We Lwowie sprzedaż numerów po 2 Mp.; w Biurze dzienników **S. Sokołowskiego,** ulica Trzeciego Maja l. 5 i w **Biurze Fiolna,** ulica Karola Ludwika 9.

Cena numeru 2 Mp.

NOWA REFORMA

Prenumeratę przyjmują:

Zamiejscową: Administracya „Nowej Reformy“ i wszystkie urzędy pocztowe; **miejscową:** Administracya „Nowej Reformy“. — Biuro dzienników „Ruch“ (dawniej J. Heccasa i A. Salomonowej), ul. Szczepańska 9; — Biuro dzienników Maryana Łopacyńskiego ul. Jagiellońska l. 7;

Zamiejscową prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) przyjmują: **We Lwowie** Biura dzienników: A. Buchstab, ul. Karola Ludwika 21; S. Sokołowski, ul. Trzeciego Maja 5. **W Jarosławiu** J. Soczyńska. — **W Tarnowie** M. Rockach. — **W Wiedniu** Herman Goldschmied (sprzedaż oddzielnych numerów), I. Wollzeile 5. — M. Dukes Nachfolger, Haasenstein & Vogler (także w Hamburgu, Frankfurcie n. M., Berlinie, Lipsku, Bazylei i Wrocławiu, — R. Mosse, (także w Warszawie, Berlinie, Hamburgu, Monachium i Norymberdze). — H. Schalek, Wollzeile).

Ogłoszenia (inseraty) przyjmuje Administracya „Nowej Reformy“ za opłatą od miejsca **wiersza drobnem pismem za raz** Mk 3·—. Do numeru niedzielnego i świątecznego oraz za układ tabelaryczny, cyfrowy, ako usiowany o 50 procent drożej. — **Nadesłane** po Mk 7·— od wiersza. — **Głosy publiczne** po Mk 9 — od wiersza. — **Załączniki** do „Nowej Reformy“ (prospekty, cyrkularze, ogłoszenia i t. p.) przyjmuje się za cenę 3 Mk od 100 egzempl. dla zamiejscowych, a 2 Mk od 100 egzempl. dla miejscowych prenumeratorów

Kijów a Enzeli.

Kraków, 8 czerwca.

Pod powyższym tytułem porusza „Le Temps“ w num. z 1 czerwca bardzo ciekawe zagadnienie, związane z pobytem Krassina w Londynie. Umizgi Lloyda Georgea do ministra sowieckiego, o których ostatecznych tendencjach i szczerości niewiele zresztą wiadomo, niepokoją zarówno koła polityczne francuskie, jak i znaczna część umiarkowanej opinji angielskiej. Zanim rzecz dojrzeje, na co prawdopodobnie niezbyt długo trzeba będzie czekać, warto rozejrzeć się w niektórych wywodach wpływowego organu rządzącej burżoazji francuskiej.

Od 8 do 10 kwietnia toczyły się w Kopenhadze negocjacje Krassina, który przedstawił się jako delegat kooperatyw rosyjskich, z reprezentantami międzysojuszniczej rady ekonomicznej: p. Halgouët ze strony Francji, p. Wise ze strony Anglji. Pogadanki te dowiodły: 1) że Rosja obecna nie ma prawie nic na wywóz, prócz złota, będącego zakładem dla wierzycieli, oprócz walorów i kosztowności, zabranych przemocą osobom prywatnym; 2) że towary, przywiezione do Rosji, nie zostałyby oddane do rozporządzenia kooperatywom, z których ani jedna nie jest niezawisłą, ale należałyby do rządu sowietów, któryby ich użył na potrzeby polityczne i wojskowe; 3) że nareszcie zasadniczym celem rokowań Krassina nie było ekonomiczne podniesienie Rosji, ale tylko dostarczenie Rosji sowieckiej środków do utwierdzenia dyktatury i zorganizowania światowej rewolucji: wewnątrz Rosji przez naprawę kolei żelaznych, zewnątrz przez propagandę przy pomocy funduszów gadzinowych.

Takie były wyniki doświadczeń w Kopenhadze, poczynionych w drugim tygodniu kwietnia. Obecnie Krassin znajduje się w Londynie. Tam nietylko znajduje znowu przedstawicieli rady ekonomicznej, ale spodziewa się dojść do porozumienia z Lloydem Georgem i kilku innymi członkami rządu wielkobrytyjskiego. Jakież zmiany zaszły w czasie między pobytem jego w Kopenhadze, a przyjazdem do Londynu, które taki stan rzeczy spowodowały?

Czy Rosja dusi się od nadmiaru towarów, które miałaby na wywóz? Oczywiście nie. Podróżni, przybywający z Rosji, opowiadają tylko o wygłodzonych miastach, o stojących nieczynnie fabrykach i o wieśniakach, ukrywających swoje zbiory.

Czy może spółdzielnie rosyjskie stały się niezależnemi od sowjetów? Nic podobnego — zależność ich stała się raczej jeszcze większa. — Czy może złoto rosyjskie przestało być zakładem dla wierzycieli? Nie, bo rząd francuski zaprotestował przeciw przesyłce złota rosyjskiego do Szwecji. Czyż więc kradzież walorów i kosztowności przestała być aktem karygodnym? Chyba nie, skoro sądy angielskie skazują na więzienie za tego rodzaju uczynki na małą skalę, jakich na wielką skalę dopuszczają się sowiety. Więc może rząd sowiecki zaprzestał szerzenia rewolucji i podtrzymywania dyktatury? I to nie, skoro szczepi bolszewizm w Armenji i umieścił w Baku delegata z pełnomocnictwami dyktatora.

Cóż zatem zaszło w tym czasie, co mogło być dla tej sprawy tak bardzo decydujące? D w a w y p a d k i w o j e n n e: Armja polska pobiła bolszewików na Ukrainie, a wskutek tego bolszewicy potrzebują Anglji, a b y s p a r a l i ż o w a ć u s i ł o w a n i a P o l s k i; 2) Armja bolszewicka w y p ę d z i ł a A n g l i k ó w z E n z e l i, w Persji, a wskutek tego Anglja szuka środków politycznych, aby wstrzymać pochód bolszewików, gdyż nie może tego dokonać środkami militarnemi.

O czem Lloyd George będzie mógł mówić z komisarzem bolszewickim Krassinem? Wszelkie ich rozmowy muszą mieć za podstawę sytuację faktyczną. Komisarz bolszewicki, ekspełnomocnik firmy niemieckiej, Siemens-Schuckert, m y ś l i o K i j o w i e i o b a r j e r z e p o l s k i e j, rozciągającej się między Rosją a Niemcami. Premjer angielski, zakłopotany już Irlandją i Egiptem, myśli o Enzeli i o barjerze perskiej, która już się otwiera między Rosją sowiecką a Indjami.

Zapytywany przez Anglję, rząd francuski oświadczył, że nie wejdzie w żadne rokowania polityczne z przedstawicielem sowietów. Jest to stanowisko bardzo mądre, — mówi „Temps, — a zresztą międzysojusznicza rada najwyższa nie postanawiała nigdy nic innego. Ale opinja publiczna we Francji, a także znaczna część opinji angielskiej, musi bacznie czuwać. Ważnym bowiem jest sam fakt pobytu członka rządu bolszewickiego w Londynie, bo nasuwa on pokusy niebezpieczne, którym można ulec, choćby się o tem oficjalnie nic nie mówiło.

Polityka francuska, usprawiedliwiona dosadnie niepowodzeniem czynionych gdzieindziej eksperymentów, nie zmieniła się, ani też nic nie ukrywa. Zwraca się ona bezwzględnie przeciw szantażowi bolszewików, a złotu i armji czerwonej przeciwstawia: p a t r j o t y z m. Patrjotyzm polski j e s t o c h r o n ą d l a E u r o p y z a c h o d n i e j. To też nawet w interesie Polaków pragną Francuzi, a ż e b y P o l s k a n i e z a n i e c h a ł a s w o j m i s j i. Skoro zaś Polska trwa przy swoich prawach, a ma tyle powodów, ażeby sądzić, że znajduje się w niebezpieczeństwie, osłabianie jej byłoby tem bardziej p r a w d z i w ą z b r o d n i ą przeciw cywilizacji.

Podobnie w Azji jedynie tylko poczucie narodowe może powstrzymać bolszewizm. Dlaczegóż ekspansja turecka, która jedyna w tem miejscu mogłaby zrównoważyć ekspansję rosyjską, pracuje dzisiaj w tym samym sensie, co pochód bolszewicki? Dlaczego patrjoci perscy, zdawna niedowierzający Rosji, dzisiaj do pewnego stopnia witają z uczuciem ulgi usadowienie się bolszewików w Enzeli? Ponieważ nacjonaliści tureccy i patrjoci perscy obwiniają Anglję, że roztoczyła protektorat nad Konstantynopolem i Teheranem; ponieważ widzą w Rosji naturalną przeciwniczkę tego dominowania angielskiego i ponieważ, aczkolwiek sami wstrzemięźliwi na punkcie bolszewizmu, patrząc jednak na bolszewików, myślą sobie: „nieprzyjaciele naszych nieprzyjaciół są naszymi przyjaciółmi“.

Wszystko byłoby inaczej, — pisze „Temps“ — gdyby Anglja zmieniła swoją politykę, gdyby starała się, jak niegdyś, podtrzymywać niezawisłość państw muzułmańskich. Piszemy to — dodaje „Temps“ — z szczerem przekonaniem, że służymy zarazem interesom brytyjskim, których nie oddzielamy od francuskich, iż najlepszą byłoby do tego drogą, gdyby Lloyd George potargał traktat anglo-perski, zamiast podpisywać umowę z komisarzem bolszewickim Krassinem, która właśnie na gruncie perskim może okazać się bardzo zawodną.

Czy zachodzą już w chwili obecnej objawy, któreby zapowiadały możliwość zmiany polityki angielskiej na wschodzie muzułmańskim i w stosunku do Rosyji? Niebezpieczną jest rzeczą bawić się we wszelkie prorokowania. W każdym razie dla sprawy tej dość są znamienne dwie depesze z ostatnich dni. Jedna paryska donosi z Londynu, że na posiedzeniach gabinetu angielskiego odrzucono żądanie Krassina, ażeby aljanci wpłynęli na wstrzymanie ofensywy polskiej na wschodzie. Druga zaś donosi za »Timesem«, że w traktacie z Turcją nastąpić mają znaczne zmiany, gdyż rada najwyższa postanowiła dać Turcji nową sposobność do postawienia pewnych życzeń, które mogą być wysłuchane.

Paryż, 8 czerwca (Tel. wł.) Z Londynu donoszą: Na ostatniem posiedzeniu rady ministrów gabinet postanowił **odrzucić propozycję rządu sowietów co do interwenjowania** w sprawie ofensywy polskiej.

Naczelny wódz na froncie. — Wielkie straty nieprzyjaciela. — Okrucieństwa bolszewików.

Warszawa, 8 czerwca (PAT). Komunikat sztabu jen. z dnia 6 czerwca br.:

Po wczorajszym ataku na Głębokie oddział 8-mej dywizji piechoty wziął 800 jeńców i ogromną zdobycz wojenną, w postaci składów amunicyjnych i prowiantowych, która jeszcze nie została obliczona.

Nad Górną Berezyną oddziały nasze złamawszy rozpaczliwy opór nieprzyjaciela, zajęły Mackę. Odwrót nieprzyjacielski między Dźwiną a Berezyną staje się paniczny. Lotnicy meldują w rejonie Łoszki cofające się w rozsypce na wschód liczne wojska i tabory nieprzyjacielskie. Na średniej Berezynie postępuje szybko likwidacja większych oddziałów nieprzyjacielskich, które zdołały się przeprawić na wschodni brzeg rzeki.

Od ujścia rzeki Prypeci do ujścia Teterewa walki patroli.

Na froncie ukraińskim na odcinku między Skwirą a Lipowcem rozwinęły się większe boje z kawalerją nieprzyjacielską, dotychczas nieskończone. Czternasty pułk ułanów w szarży konnej zajął Antonow i zdobył 4 karabiny maszynowe. Zacięte ataki bolszewickie na linii rzeki Markowki zostały odparte przez oddziały ukraińskie. W kontratakach wzięto jeńców.

Paryż, 8 czerwca (PAT). Radiotelegram z Moskwy donosi, że w rejonie rzeki Berezyny oddziały bolszewickie pod naciskiem przeciwnika **cofają się na północ.**

Warszawa, 8 czerwca (PAT). Komunikat sztabu jeneralnego z dnia 7 czerwca:

Nasza kontrofensywa na froncie między Dźwiną a Górną Berezyną pod bezpośrednim kierownictwem Naczelnego Wodza postępuje bardzo pomyślnie.

Wojska nasze, przełamując rozpaczliwy opór bolszewików na wszystkich odcinkach ruchomego frontu, rozbiły całkowicie 53 i 12 dywizję piechoty sowieckiej. Górna Berezyna, miejscowości Czernica i Plisza zostały zajęte. Straty nieprzyjaciela są bardzo wielkie. Przychwycone w wielu miejscowościach rozkazy i meldunki bolszewickie, prowadzone częściowo w języku **niemieckim, świadczą o wielkim popłochu w sztabach i szeregach czerwonych oddziałów.**

Bolszewicy, mszcząc się w sposób zwierzęcy za poniesioną klęskę, w kilku wypadkach naszym żołnierzom, wziętym do niewoli, wykłuwali oczy, odsyłając ich w tym stanie z powrotem do naszych wojsk.

Na Ukrainie sytuacja naogół niezmieniona. Oddziały kawalerji nieprzyjacielskiej, które przedostały się przez nasz front, są ścigane przez naszą kawalerję.

Pierwszy zastępca szefa sztabu jeneraln.,
K u l i ń s k i, jenerał-podp.

Min. Patek jedzie do Londynu.

Warszawa, 8 czerwca (Tel. wł.) Jak się dowiadujemy, minister spraw zagranicznych Patek udaje się wkrótce do Londynu. Powodem jego podróży **jest sprawa w Spaa i sprawa Śląska cieszyńskiego.** W tej ostatniej sprawie, jak się dowiadujemy ze sfer miarodajnych, rządy koalicji uczyniły rządowi polskiemu propozycję **kompromisową w sprawie Śląska cieszyńskiego.** Chodzi mianowicie o zrezygnowanie z plebiscytu, **a natomiast o podział Śląska cieszyńskiego między Czechosłowacją a Polskę.** Czechom przyznanoby częściowo prawa serwitutowe do kopalń karwińskich.

Trade Union za sowietami.

Warszawa, 8 czerwca (Tel. wł.) Wedle przychwyconego tu radjotelegramu z Moskwy, przedstawiciele Trade Union angielskiej byli na posiedzeniu sowietów w Samarze. Anglików witał przedstawiciel komunistów muzułmańskich, który oświadczył, że **komuniści muzułmańscy dążyć będą do wyswobodzenia muzułmanów od jarzma kapitalizmu angielskiego.** W odpowiedzi zaznaczył przedstawiciel Trade Union, Williams, że **raduje się** ze zwycięstwa wojska sowietów nad kontrrewolucją i z mężnych walk wojsk czerwonych na froncie polskim.

Milukow nie zmienił poglądów.

Warszawa, 8 czerwca (Tel. wł.) »Kurjer Polski« donosi z Kopenhagi: W rozmowie z korespondentem »Politiken« przewódca rosyjskiej partji kadetów Milukow oświadczył:

Polacy żyją obecnie nadzieją utrzymania **Rosji w stanie bezbronnym.** W swoim czasie prosiliśmy Polskę o pomoc i ofiarowaliśmy dowództwu wojsk polskich zupełną swobodę działania. Odpowiedź rządu polskiego nadeszła dopiero po upływie pół roku, w czasie kiedy było już zapóźno. **W czasie kampanji Denikina Polacy zachowywali się dwuznacznie.** Kiedy Denikin przechodził do ofensywy, Polacy zaprzestawali walki, pozwalając w ten sposób bolszewikom rzucić wszystkie siły na armję ochotniczą.

Polacy rozgrywają teraz niebezpieczną stawkę. **Żaden Rosjanin nie zgodzi się na granicę z r. 1772,** nie zgodzi się na to również żaden myślący człowiek, albowiem granica ta przechodzić będzie przez terytorjum, zamieszkałe przez ludność rosyjską. Polscy mężowie stanu są krótkowzroczni: robią sobie z Rosji nieprzejednanego wroga.

Po wybuchu wielkiej rewolucji rosyjskiej pierwszy uznałem niepodległość Polski i prawa jej do Gdańska, chociaż jest on przeważnie zamieszkały przez Niemców, albowiem Gdańsk jest dla Polski niezbędny. **W zamian za to domagałem się przyznania ówczesnej Ukrainie** Lwowa, jakkolwiek jest on zamieszkały przez ludność polską, ponieważ stanowi on dla Ukrainy niezbędny ośrodek kulturalny i oświatowy. Polska żądała obu miast dla siebie.

O obecnym głównodowodzącym armji rosyjskiej jenerale Brusiłowie wyraził się Milukow, że jest to malowana figura, inwalida, ogarnięty manją wielkości.

Kwestja porozumienia Litwy z Polską

Warszawa, 8 czerwca (Tel. wł.) »Kurjer Polski« donosi z Kopenhagi:

Premier litewski Woldemar udzielił korespondentowi »Berl. Tidende« wywiadu, w którym oświadczył, że wiadomości o zawarciu **konwencji wojskowej między rządem sowietów a Litwą są czczym wymysłem.** Rokowania pokojowe są w pełnym toku. Część delegacji litewskiej przybyła z Moskwy dla złożenia sprawozdania rządowi i Zgromadzeniu narodowemu. Bolszewicy zwrócili się bowiem do delegacji z zapytaniem, jakby się zachowała Litwa wobec **ewentualnych operacyj wojsk czerwonych na obszarach niewątpliwie litewskich a zajętych obecnie przez Polskę,** i czy Rosja otrzymałaby zupełną swobodę działania, czy też Litwa podjęłaby sama zbrojne **kroki przeciw Polsce?**

Delegaci litewscy oświadczyli, że nie mogą udzielić odpowiedzi w tej sprawie bez porozumienia się ze swoim rządem. To było przyczyną, że część delegacji powróciła do Kowna. Rząd litewski nie chciał również w sprawie tej rozstrzygnąć samodzielnie i zwrócił się z zapytaniem do **rządów państw koalicyjnych.** Na pytanie to odpowiedziała niezwłocznie Francja, **przestrzegając rząd litewski przed realizowaniem domniemanych praw w Polsce na drodze zbrojnej,** i wskazując na ciężkie następstwa tego rodzaju kombinacji. Anglja odpowiedzi dotychczas jeszcze nie nadesłała, rząd litewski przyszedł jednak do wniosku, że państwa koalicyjne w żadnym razie nie poparłyby Litwy w razie zbrojnego starcia z Polską.

Wobec tego wyłoniła się kwestja **porozumienia z Polską, a nawet wytworzenia wspólnego frontu przeciwbolszewickiego.** W tych dniach oczekiwane jest przybycie dwóch delegatów polskich, w celu wzięcia udziału w rokowaniach w tym właśnie kierunku. Wątpliwem jest wobec tego, czy część delegacji litewskiej, która już powróciła do Kowna, pojedzie do Moskwy. Przeciwnie, wedle wszelkiego prawdopodobieństwa i reszta delegacji **będzie odwołana.**

Konstytucja litewska.

Wilno, 7 czerwca (PAT). Konstytuanta litewska zajęta jest opracowaniem tymczasowej konstytucji państwa litewskiego. Zasadnicze punkty konstytucji opiewają: Państwo litewskie jest republiką demokratyczną. Władza suwerenna Litwy spoczywa w ręku Sejmu ustawodawczego. Wszelkie prawa, ustanowione przed datą ogłoszenia konstytucji i nie pozostające z nią w sprzeczności, zachowują swoją moc. Sejm ustawodawczy uchwala prawa, ratyfikuje umowy z innemi państwami i stoi na straży wykonywania praw. Władza wykonawcza powierzona jest prezydentowi państwa i gabinetowi ministrów.

Wszyscy obywatele bez względu na płeć, narodowość i wyznanie są równi wobec prawa, przywileje stanowe ulegają skasowaniu. — Wszystkim obywatelom Litwy zagwarantowana jest nietykalność osób, mieszkania i korespondencji, swoboda wyznania, druku i słowa.

Wilno, 7 czerwca (PAT). Z Kowna donoszą, że w sferach poselskich Litwy omawianą jest kandydatura redaktora wychodzącego w Wilnie »Echa Litwy«, Michała Biržyszki, na prezydenta Litwy.

Program rządu ukraińskiego.

Z Kijowa donoszą:

Na ostatniem posiedzeniu ogólnego Komitetu obywatelskiego, w którym zjednoczyli się wszyscy obywatele ukraińscy miasta Kijowa, prezes nowego rządu, W. Prokopowicz, streścił w ogólnych zarysach deklarację nowego gabinetu, która po przybyciu rządu do Winnicy ma być wkrótce ogłoszona. Poszczególne punkty tej deklaracji przedstawiają się, jak następuje:

1) Ukraina, jako samodzielne i niezawisłe państwo ma na celu oprzeć się w polityce swej **na Europie zachodniej, z którą utrzymuje najściślejsze stosunki przyjazne.** Jednem z głównych zadań nowego gabinetu będzie też podjęcie konkretnych środków celem utrwalenia tych stosunków **między Polską i Ukrainią.**

2) Utworzenie regularnej **armji ukraińskiej** w możliwie najkrótszym czasie.

3) Nowy gabinet ministrów stawia sobie za zadanie stosować w życiu publicznem narodu ukraińskiego zasady demokratyczne.

4) Zabezpieczenie ludności korzystania w pełni z praw i swobód politycznych i obywatelskich pod każdym względem, w możliwie najkrótszym czasie

5) Przyznanie **równouprawnienia** wszystkim **narodowościom w kraju.**

6) Spieszne załatwienie **reformy rolnej przy uwzględnieniu interesów mas włościańskich.**

7) Spieszne ustanowienie norm ustawodawstwa robotniczego.

Rada ministrów U. R. uchwaliła co następuje:

1) Wszystkie ustawy i dekrety wydane przez t. zw. rosyjski rząd południowej Rosji (denikiński) **unieważnia się,** wobec czego tracą one wszelką moc prawną na terytorjum Ukrainy.

2) Z chwilą zwolnienia od wroga terytorjów Ukrainy, zaczynają obowiązywać na nich napowrót wszystkie ustawy i dekrety Ukraińskiej republiki ludowej.

Rychłe wniesienie projektu konstytucji

Warszawa, 8 czerwca (Tel. wł.) Jak się dowiadujemy, **projekt konstytucji wniesiony będzie na plenum Sejmu w dniu 15 bm. w ciągu sesji bieżącej Sejm załatwi dwa czytania.**

Przesilenie z powodu sekwestru.

»Kurj. Warsz.« dowiaduje się, że prezes ministrów Skulski, w razie przyjęcia przez Sejm zasady wolnego handlu, **zdecydowany jest ustąpić z zajmowanego stanowiska.** Stwarza to nową sytuację, w której dylemat: wolny handel czy sekwestr ziemiopłodów nabiera szczególnej ostrości i może stać się powodem **ciężkiego przesilenia gabinetowego.** W sferach poselskich ze szczególnem zainteresowaniem mówi się o najbliższem posiedzeniu komisji aprowizacyjnej, na którem przeprowadzone będzie ponowne głosowanie nad rządowym projektem ustawy o ogólnym sekwestrze ziemiopłodów. Posiedzenie to odbędzie się we wtorek. Zwolennicy ogólnego sekwestru żywią nadzieję, że w powtórnem głosowaniu **utrzyma się projekt rządowy.** Na poprzedniem bowiem posiedzeniu, na którem projekt ten upadł większością zaledwie jednego głosu, nie był obecny pos. Teodorowicz, a przedstawiciele Zjednoczenia ludowego głosowali niejednolicie. Obecnie Zjednoczeniowcy, którzy zechcą przedewszystkiem podtrzymać prezesa Skulskiego, poprą stanowczo projekt rządu.

Z Warszawy donoszą 6 bm.:

Po wczorajszem posiedzeniu rady ministrów premjer Skulski w prywatnych rozmowach z ministrami oświadczył, że wiadomości, podane przez dzienniki, o jego postanowieniu złożenia godności prezesa ministrów na wypadek przegłosowania w Izbie projektu rządowego o sekwestrze odpowiadają w zupełności prawdzie. W kołach sejmowych istnieje jednak nadzieja, że projekt rządowy zyska większość, zarówno w komisji, jak w Sejmie. Możliwe jest, że ludowcy, zorjentowawszy się, iż są w mniejszości, będą próbowali zawarcia kompromisu za cenę ustępstw w sprawach, związanych z przeprowadzeniem reformy rolnej.

Warszawa, 8 czerwca. Sprawa przesilenia gabinetowego nie posunęła się dotąd naprzód. Na razie to tylko zdaje się być pewnem, że w razie, gdyby komisja aprowizacyjna, względnie plenum Sejmu, odrzuciło rządowy projekt w sprawie sekwestru ziemiopłodów, to **minister aprowizacji Śliwiński poda się do dymisji,** co **wywołać może całkowite lub częściowe przesilenie rządowe.** Co do stanowiska prezydenta ministrów Skulskiego, stanowisko jego, jako premjera, i w tym wypadku, jak w sferach politycznych utrzymują, nie byłoby zagrożone.

Opinja w sprawie sekwestru.

Warszawa, 8 czerwca. Ministerstwo aprowizacji komunikuje:

Zgodnie z uchwałą państwową rady aprowizacyjnej ministerstwa aprowizacji rozesłały do wszystkich członków rad listy ankietowe w sprawie systemu gospodarczego na r. 1920/21. Rozesłano 28 list i do dnia 4 czerwca otrzymano 23 odpowiedzi. **Za sekwestrem wypowiedziało się 5 posłów oraz przedstawiciele instytucyj:** magistraty miasta Warszawy, Poznania, Lwowa, Łodzi, rady aprowizacyjne w Małopolsce, Związek centralny Stowarzyszeń współdzielczych pracowników kolejowych Rzeczypospolitej polskiej, Związek robotniczy stowarzyszeń współdzielczych Warszawy, Związek stowarzyszeń spożywców oddział rzemieślniczy i robotniczy zjednoczenia zawodowego polskiego byłej dzielnicy pruskiej. Patronat Kółek rolniczych w Poznaniu. Za sekwestrem z zastrzeżeniem wypowiedział się jeden poseł, Towarzystwo rolnicze centralne w Warszawie, Związek Ziemian, Małopolskie Towarzystwo rolnicze w Krakowie. **Za kontyngentem jeden poseł,** Towarzystwo gospodarcze we Lwowie, Związek Kółek rolniczych w Warszawie. Za wolnym handlem jeden poseł. **Ogółem za sekwestrem wypowiedziało się 15 osób i instytucyj, za sekwestrem z zastrzeżeniem 4, za kontyngentem 3, za wolnym handlem jedna.**

Nieporozumienie ministrów o sekwestr

Warszawa, 8 czerwca (Tel. wł.) Na dzisiejszem posiedzeniu **rady ministrów,** które trwało od godz. 4 do 10 wieczorem, wedle pogłosek, **przyszło do ostrego starcia między ministrem aprowizacji Śliwińskim a ministrem rolnictwa Bardlem.** Minister Śliwiński oświadczyć miał, że w razie, jeżeli Sejm nie uchwali sekwestru, poda się do dymisji. Również minister Bardel złożył podobne oświadczenie, a mianowicie, że w razie uchwalenia sekwestru wniesie dymisję.

Dymisja min. Seydy.

Z Warszawy donoszą 5 bm.:

Minister dla b. zaboru pruskiego, **Władysław Seyda, podał się do dymisji.** Rezygnacja ta ma charakter nieodwołalnie **stanowczy.**

Przyczyna tego przesilenia ministerjalnego tkwi w sprawie tak zw. **»unifikacji«.** Wbrew opinji ministra Seydy istnieje bowiem **zamiar natychmiastowego rozszerzenia unifikacji,** z zachowaniem tylko pewnej autonomji gospodarczej dla b. zaboru pruskiego. To kompromisowe rozwiązanie, aczkolwiek salwuje poniekąd nasze dzielnice zachodnie od dotkliwych szkód materjalnych, nie zadowoliło ministra Seydy, który domagał się utrzymania dotychczasowego stanu jeszcze na 1—1½ roku.

Następcą Seydy będzie jeden z podsekretarzy poznańskich, prawdopodobnie p. Płuciński.

»Kur. Poz.« twierdzi, że premjer Skulski dymisji ministra Seydy **nie przyjął** wobec tego, że przesilenie objąć może **cały gabinet**

W rozmowie z delegatem »Kur. Warszawskiego« oświadczył min. Seyda na pytanie, czy jego rezygnacja jest nieodwołalną:

Cała sytuacja jest w tej chwili dosyć niejasna i trudno przewidzieć rozwój stosunków. Gdyby nic się nie zmieniło, i moja decyzja pozostanie niezmienną.

Warszawa, 8 czerwca (Tel. wł.) Dymisja ministra dla byłego zaboru pruskiego p. Seydy nastąpiła dość nagle i wywołana została podobno tem, że w Poznaniu prądy unifikacyjne stają się coraz silniejsze, podczas gdy wpływy separatystyczne narodowej demokracji zmniejszają się z dniem każdym. W kołach poselskich krąży pogłoska, że ministerstwo dla dzielnicy pruskiej **zostanie całkowicie zniesione** a utworzona będzie **delegatura jeneralna** z posłem Brejskim na czele.

Zarząd ziem wschodnich.

Z oficjalnego źródła donoszą, iż dekretem Naczelnika państwa komisarz główny ziem wschodnich, **p. Osmołowski, ma wejść do Rady ministrów.** W związku z tem mówią o rozciągnięciu na 7 powiatów wołyńskich, przyłączonych na mocy układu z Ukrainą do Rzeczypospolitej polskiej, kompetencji rządu centralnego. Mówią o spodziewanem ogłoszeniu dekretu o reformie rolnej na ziemie wschodnie.

Z terenów plebiscytowych.

Rada Ligi narodów o sporze czesko-polskim.

Praga, 8 czerwca (PAT). Czeskie biuro prasowe donosi z Paryża: Według doniesienia »Tempsa« rada Ligi narodów odbędzie w przyszłym tygodniu posiedzenie w Londynie, na którem obradować będzie także **w sprawie konfliktu czesko-polskiego i w sprawie cieszyńskiej.**

WYJAZD POSŁÓW DO PARYŻA W SPRAWIE CIESZYŃSKIEJ.

Z Warszawy donoszą 6 bm.:

Posłowie dr Lieberman i Reger wyjechali wczoraj do Paryża w sprawach plebiscytu na Śląsku cieszyńskim.

Pos. Reger zapytany, jak się zapatruje ludność Śląska cieszyńskiego na projekt Benesza, załatwienia sprawy Śląska kompromisowo, z pominięciem plebiscytu, pos. Reger oświadczył, że projekt ten nie jest przez ludność traktowany poważnie, a nawet Czesi uważają go za niemożliwy do przeprowadzenia. W odpowiedzi na uwagę, że Benesz godzi się pono na ustąpienie Karwiny, p. Reger wyjaśnił, że nie można tego żądną miarą traktować, jako ustępstwa, a tem samem sądzić, że może to być cena, za jakiekolwiek ustępstwa z naszej strony. Zarówno rząd, jak ludność Śląska cieszyńskiego, w dalszym ciągu domaga się solidarnie razem z całym narodem przyznania nam tego, co słusznie się nam należy, a więc całego powiatu bielskiego, pow. cieszyńskiego bez pięciu gmin czeskich, położonych w górach, a dalej pow. frysztackiego. Pow. frydecki gotowi jesteśmy ustąpić Czechom z wyjątkiem gmin: Maglinów, Michałkowice, Hermanowice i Gruszów.

ZDECYDOWANA POSTAWA GÓRNIKÓW CIESZYŃSKICH.

Cieszyn, 8 czerwca (PAT). W niedzielę dnia 6 czerwca odbył się w Karwinie **wiec strajkujących górników**, w którym wzięło udział 27 tysięcy osób. Z Karwiny i okolicy mówcy wzywali to wytrwania w strajku, dopóki nie będą spełnione trzy żądania strajkujących: **usunięcie żandarmerji czeskiej, przywrócenie polskiej administracji i aprowizacji.** Wywody mówców przyjęto hucznemi oklaskami i jednomyślnie uchwalono wytrwać w strajku aż do zwycięstwa.

Również w niedzielę odbył się w **Skoczowie wiec strajkujących robotników z Bogumina**, przy udziale 2 tysięcy ludzi. Robotnicy postanowili strajkować tak długo, dopóki w Boguminie nie zostanie przywrócona administracja i aprowizacja polska. Czesi nie wydali w Boguminie w ubiegłym tygodniu ani mąki, ani ziemniaków.

WZMOCNIENIE ZAŁOGI ALJANCKIEJ.

Cieszyn, 7 czerwca (PAT). Jak się dowiadujemy, **załoga aljancka na Śląsku cieszyńskim będzie wzmocniona.** Komendę obejmie jen. Des Tornes. Szefem jego sztabu jest kapitan Casanowa, szefem zaś porucznik Nasse. Dla wzmocnienia załogi na Śląsku przybywa batalion 29 francuskiego pułku strzelców z karabinami maszynowemi i 1 batalion włoski również z karabinami maszynowemi. Batalion włoski przejechał już przez Wiedeń.

PRZYGOTOWANIA DO ZAMACHU NA ŚLĄSK.

Bytom, 7 czerwca (PAT). »Orędownik«, organ polskiego komisarjatu plebiscytowego w Bytomiu, przynosi następujące uwagi, dotyczące obecnej sytuacji na Górnym Śląsku i międzynarodowego znaczenia kwestji górnośląskiej:

»Z licznych raportów, nadesłanych do komisarjatu, wynika jasno, że Niemcy napływający z Rzeszy, sposobią się do decydującej walki o Górny Śląsk. Chodzi im o opanowanie kraju przed konferencją w Spaa. Za pomocą fałszywych dokumentów oskarżają Polaków o chęć zagarnięcia Śląska, obecnie zamierzamy spokojnie oczekiwać na plebiscyt. Czynią to w tym celu, aby zamaskować swoje własne przygotowania do zbrojnych wybuchów. Siecią bojówek niemieckich pokrywa się dzisiaj Śląsk potajemnie w ubraniu cywilnem. Reichswehra z małemi oddziałami lokuje się po kopalniach i większych majątkach niemieckich, aby na dany znak rzucić się na Polaków. W wielu kryjówkach już znajduje się **broń i amunicja.** Kryjówki te są nam wiadome i rozpoczęliśmy już ich ogłaszanie. Przygotowany przez Niemców wybuch ma nastąpić albo równocześnie z wybuchem **spisku wojskowego w Niemczech**, mającego na celu zagarnięcie władzy i obalenie traktatu wersalskiego, rozbrojenie wojsk okupacyjnych, **postawienie Europy wobec faktu dokonanego na Górnym Śląsku**, albo też wybuch ten na Śląsku dokonany będzie tuż przed konferencją w Spaa, przez którą rząd niemiecki zamierza wystąpić z żądaniem oddania Śląska. **To powstanie niemieckie na Śląsku** ma być argumentem, że Śląsk Górny sam nie chce plebiscytu i żąda bezwarunkowego przyłączenia do Niemiec.

STRAJKI DZIECI SZKOLNYCH NA G. ŚLĄSKU.

Warszawa, 8 czerwca (PAT). W wielu powiatach Górnego Śląska wybuchają w ostatnich czasach **strajki dzieci szkolnych.** Jest to protest przeciwko zachowaniu się nauczycieli niemieckich, nie chcących uznać równouprawnienia języka polskiego w szkołach.

ZAKAZ PROCESJI BOŻEGO CIAŁA.

Bytom, 8 czerwca (PAT). Kontrolor koalicyjny w Rybniku, pułkownik włoski Poconti, zakazał w tym mieście odbycia procesji Bożego Ciała pod pozorem, że procesja zamienić się może w narodową manifestację polską. Fakt ten wywołał rozgoryczenie w szerokich sferach polskiej i katolickiej ludności.

NOWE GWAŁTY NA ORAWIE.

Nowy Targ, 8 czerwca (PAT). Podczas ostatniego jarmarku w Jabłonce na Orawie powtórzyły się aresztowania polskiej ludności przez czeską żandarmerję. W jednym z czeskich żandarmów rozpoznano tego samego agitatora i członka bojówki, który w cywilnem przebraniu pobił na wiecu w Trzcianie kilku Polaków. Prowokacyjne zachowanie się jego wywołało wzburzenie wśród górali w Jabłonce, a gdy żandarm nie przestawał lżyć Polaków, jeden z parobków niejaki Karol Laś z Lipicy, sprowokowany uderzył go, poczem poszedł do miejscowego komitetu, aby złożyć zeznania w sprawie występowania żandarmów, organizujących napady na polskie wiece.

Tymczasem żandarmerja czeska przypuściła szturm do lokalu komitetu, ale wobec groźnej postawy ludności nie mogła wedrzeć się do wnętrza. Podczas owej napaści czescy urzędnicy z Jabłonki przynosili broń i amunicję atakującym żandarmom. Wobec zdecydowanej postawy górali i groźby poważnych rozruchów przybył na miejsce kapitan francuskiej załogi i zapewniwszy zgromadzone tłumy, iż bierze w opiekę Lasia i czeskim żandarmom go nie wyda, wpłynął na uspokojenie górali. Lasia umieszczono pod strażą francuskich strzelców. Niepozwolono nikomu z nim się porozumieć. Natomiast straż francuska dopuściła czeskiego tłumacza i dwóch telefonistów czeskich do więzienia, **którzy Lasia w barbarzyński sposób pobili. Na drugi dzień pozwoliła podkomisja międzynarodowa na wydanie Lasia Czechom.** Mimo uprzednich zapewnień i obietnic ze strony kapitana, Lasia wywieziono do Trzciany.

Kiedy z powodu tego wiarołomstwa wybuchły **nowe rozruchy** w Jabłonce, komisja musiała zmienić stanowisko i uwolniła aresztowanego z więzienia. Powyższe zajścia spowodowały na Orawie zupełny upadek wiary w bezstronność podkomisji.

ODEZWA HINDENBURGA.

Olsztyn, 8 czerwca (PAT). »Allensteiner Zeitung« z powodu ogłoszenia daty plebiscytu podaje odezwę agitacyjną Hindenburga, w której ten zwracając się do »swoich dzielnych Warmjaków i Mazurów«, którym kiedyś całe Niemcy dopomogły do wyzwolenia się z pod buta rosyjskiego, żąda teraz od nich wierności dla Niemiec i wdzięczności za przeszłość.

Zjazd demokracji polskiej.

(Telef. wł.)

Lwów, 7 czerwca.

Zjazd członków Rady naczelnej demokracji polskiej zebrał się w dniu 5 b. m. w licznym komplecie i obradował pod kierownictwem prezesa dra Jahla. Na zjazd przybyli z Warszawy: b. premjer Kucharzewski, z Krakowa: wiceprezydent miasta Rolle, dr Roman Bogdani, radca m. Ostrowski, dyrektor dr Dwernicki i dr Doboszyński. Z innych miast Małopolski przybyli: dr Tertil, burmistrz z Tarnowa, dr Krogulski, burmistrz m. Rzeszowa, dr Maiss z Bochni, Kleski z Kołomyi. Ze Lwowa brali udział w obradach: wiceprezydent dr Chlamtacz, wiceprezydent Schleicher, prof. Hauswald, dyrektor Feldstein, b. minister dla Galicji Dulemba, dyr. Majewski, radca kolei Rybicki, dr Rodakiewicz, wiceprezydent Izby handlowej Winiarz, prof. dr Til, dr Trawiński, dyrektor Majewski i inni.

W sobotę wieczorem odbyło się pierwsze posiedzenie uczestników zjazdu w hotelu Żorża. Po zagajeniu obrad przez prezesa dra Jahla, rozpoczęto dyskusję nad uzupełnieniem programu stronnictwa, dostosowaniem go do wymagań chwili obecnej. Zasady tych zmian przedstawił dr Roman Bogdani, nadmieniając, że program zawierać będzie szereg wskazówek dla państwa i określi stanowisko stronnictwa wobec przeobrażeń społecznych i politycznych.

Następnie przeprowadzono zasadniczą dyskusję nad **organizacją demokracji polskiej.** — W bardzo ożywionej i wszechstronnej dyskusji zabierali głos liczni mówcy. Między nimi dr Krogulski przedstawił w dłuższem przemówieniu braki, spostrzeżone w latach ostatnich w rozwoju stronnictwa, domagał się nowej organizacji demokracji polskiej i postawił wniosek, aby dążyć do **zjednoczenia grup demokratycznych** całej Polski w jedno wielkie stronnictwo.

Prezes Towarzystwa demokratycznego we Lwowie, prof. Hauswald, wytknął szereg usterek, w praktycznem przeprowadzaniu pracy politycznej wskazując zarazem na wielkie znaczenie pracy społecznej dla całego państwa i zgłosił wniosek, zdążający do wzmocnienia organizacyj w miastach wojewódzkich całej Polski.

W ciągu dalszej dyskusji na tem tle dr Chlamtacz zaznaczył, że celem demokracji jest oddanie inteligencji na służbę państwa i społeczeństwa; wiceprezydent Rolle podniósł, że przedstawiciele stronnictwa nietylko popełniali błędy, jak im to zarzucają przeciwnicy, ale także wobec państwa i społeczeństwa położyli rzetelne zasługi.

Dr Dwernicki postawił wniosek, ażeby Rada naczelna wyłoniła komisję, którąby się porozumiała z demokracją stolicy celem jednolitej organizacji w całem państwie.

Dr Kucharzewski zaznaczył, że Związek demokracji ma na celu wzmocnienie podstaw państwa naszego przez zapewnienie istotnej niezawisłości jego polityki zagranicznej, organiczne zjednoczenie wszystkich dzielnic Polski w jeden twór polityczny i społeczny i wytworzenie wysokiej kultury państwowej, która nam jest potrzebna do pełnego rozwoju.

Dr Doboszyński przeciwny jest przedwczesnemu przeobrażeniu wypróbowanych silnych form organizacji stronnictwa, żąda natomiast, ażeby wzmocnić główne ogniska demokratyczne w całej Polsce w ten sposób, ażeby organizacje: krakowska, lwowska, warszawska, wileńska i każda inna, pracować mogły równorzędnie, energicznie w duchu naszego programu. Na następne posiedzenie odłożono omówienie sprawy polsko-żydowskiej ze stanowiska demokracji polskiej.

Obrady **niedzielne pełnego zjazdu** zagaił dr Jahl, zaznaczając w przemówieniu, że po raz pierwszy od lat sześciu wita zjazd we Lwowie. Następnie wzniósł okrzyk na cześć naszej niezwyciężonej armji i jej wodza naczelnego, Piłsudskiego. Obecni powstaniem z miejsc i oklaskami wyrazili szczery hołd żołnierzowi polskiemu i Naczelnikowi państwa. W dalszem przemówieniu zbijał mowca zarzuty, czynione polskiej demokracji w ostatnich latach. Jeżeli ona błądziła, to błądziły niemniej inne stronnictwa.

Następnie dr Majewski przedłożył sprawozdania z działalności Rady naczelnej za lata ubiegłe.

Po sprawozdaniach i dyskusji nad niemi wygłosił obszerny referat w sprawie polskiej polityki państwowej b. premjer Kucharzewski.

Posiedzenie popołudniowe rozpoczęło się o g. 6 wieczorem. Zgłoszono szereg rezolucyj. Między innemi wiceprezydent Rolle zgłosił rezolucję, w której zjazd żąda stworzenia **jednolitego stronnictwa demokracji polskiej** i uchwala przystąpienie do stronnictwa w ten sposób utworzonego. Zjazd wyraża przekonanie, że wszystkie małopolskie grupy demokracji przystąpią do tego stronnictwa. uchwalono również rezolucję dra Bogdaniego, w której zjazd wita z uznaniem zainicjowaną, a opartą na tradycji Jagiellońskiej politykę na wschodzie i uważa wszelkie zakusy, skierowane do skruszenia podstaw tej polityki, za robotę, szkodliwą dla Polski. Zjazd wyraża przekonanie, że jedynie ta polityka doprowadzi Polskę do zaszczytnego i sprawiedliwego pokoju. Przyjęto również rezolucję dra Tertila w sprawie plebiscytów na zachodzie, wyrażającą protest przeciwko gwałtom czeskim i niemieckim.

Wkońcu załatwiono kilka spraw, dotyczących organizacji, poczem dr Jahl zakończył obrady zjazdu okrzykiem na cześć Polski.

Odroczenie konferencji w Spaa.

Paryż, 8 czerwca. »Petit Parisien« pisze: Z powodu zwłoki w terminie narad międzykoalicyjnych, **rządy: francuski i angielski nie są w możności utrzymać w mocy naznaczonego na 21 bm. terminu konferencji w Spaa.** Zwróciły się tedy do rządu włoskiego z propozycją odroczenia konferencji do 5 lipca, lecz odpowiedź z Włoch nie nadeszła. Sądzą jednak, że zwłoka ta jest dla Włoch pożądaną, gdyż Nitti swojego czasu sam ją proponował. Skoro sprzymierzeni na tym punkcie dojdą do porozumienia, wówczas zakomunikują o swojem postanowieniu Niemcom.

Sytuacja aprowizacyjna Krakowa

Kraków, 8 czerwca.

Na wczorajszem, odbytem po dłuższej przerwie, posiedzeniu komisji aprowizacyjnej roztoczył się przed jej uczestnikami obraz sytuacji aprowizacyjnej, w jakiej się obecnie nasze miasto znajduje. — Liczby i dane, dotyczące dwóch zasadniczych artykułów: mąki i ziemniaków, przytoczył w sprawozdaniu swem radca magistratu Moskal. Według tego sprawozdania. w czasokresie od 30 kwietnia do 31 maja przybyło do Krakowa 144 wagony mąki; z tego kopalniom w Jaworznie, Tęczynku, Bochni, Wieliczce i t. d. »pożyczono« na wieczne nieoddanie 30 wagonów, do konsumcji miejscowej pozostało 114 i to pozostało już spożyte. Dnia 4 b. m. przybyło nadto 60 wagonów, z tego 15 wagonów przeznaczono na deputaty robotnicze, pozostały zapas 45 wagonów wystarczy jeszcze na trzy tygodnie, licząc po 1 kg. na głowę i tydzień. Dzisiaj pociąg, przybyły z Gdańska, będzie wyładowany, jutro ten sam pociąg odchodzi do Gdańska po nowe zapasy.

Ziemniaków przyszło do Krakowa po kampanji wiosennej od 2 marca z Poznańskiego 56 wagonów, z Kongresówki 222 wagony, z tego pozostało jeszcze gminie 20 wagonów ziemniaków, które już obecnie wielkiego, przynajmniej masowego zakupu, nie mają.

Tłuszczu, niestety, niema, pozostało jeszcze trochę roślin strączkowych i te będą wkrótce rozdawane.

Ten stan rzeczy jest dość zadowalniający, zwłaszcza w porównaniu z rokiem ubiegłym, lecz oczywiście nie pozwala on na żadną rozrzutność. A taką rozrzutnością byłoby przyłączenie pod względem aprowizacyjnym — w myśl najnowszego rozporządzenia ministerstwa — szeregu gmin podmiejskich: Kobierzyna, Prądnika Czerwonego, Borku Fałęckiego, Pychowic i t. d. Dość liczni w tych gminach robotnicy przemysłowi i tak byli dotąd aprowizowani łącznie w gminie krakowskiej na deputaty robotnicze i t. d., lecz przyłączenie całej ludności tych gmin, jak chce ministerstwo, za bardzo obciążyłoby budżet aprowizacyjny Krakowa, a tem bardziej jest niesłuszne, że bądź co bądź są to gminy wiejskie, których połowa mieszkańców-rolników ma własną aprowizację. Ci, z pomocą drugich, którzy nie mają własnej ziemi, lub mają jej za mało i chodzą na robotę do fabryk, są, jak już wyżej powiedziano, przez gminę aprowizowani, jako robotnicy.

Nad sprawą tą wywiązała się dłuższa dyskusja. Niektórzy mowcy, przedewszystkiem poseł dr Bobrowski, przemawiali za przyjęciem tych gmin na krakowski etat aprowizacyjny, inni przeciwko, w duchu wniosku, przedłożonego przez st. radcę magistratu Sawińskiego, jako kierownika wydziału aprowizacyjnego. — W głosowaniu, zarządzonem przez wiceprezydenta Sarego, większością głosów (7 przeciw 6) wypowiedziała się przeciwko przyłączeniu i uchwalono remonstrować w ministerstwie aprowizacji przeciwko rozporządzeniu o przyłączeniu tych gmin.

Przemawiali między innymi: radca Faerber, dr Lang, Kosobucki, Sawiński i t. d. Poruszono także sprawę uzgodnienia cen maksymalnych w różnych miastach. Na przykład gdy ostatnio w Krakowie ustanowiono ceny na masło, od których ceny we Lwowie były wyższe, rozpoczęło się wywożenie masła do Lwowa. Dlatego też powinien się zawsze urząd walki z lichwą przed ustanawianiem cen porozumiewać z komisją aprowizacyjną i z urzędem kontroli cen. W związku z tem, dr Gross radził, aby jednak pozostawić trochę w spokoju wiejskich producentów i nie odstraszać ich cenami od miejskich rynków, zaś prez. Szwarcenberg-Czerny oświadczył się za bezwzględną walką z lichwą, inspektor targowy, Pałoczny, poruszył kwestję cen jagód, przynoszonych na rynek.

Żywą dyskusję na końcu wywołała tak ważna obecnie kwestja wędlin i tłuszczów, ich braku i ich cen. Dr Lang oświadczył się za porozumieniem z masarzami, dr Mueller podniósł, że winna tu wojskowość, która z podatkowych pieniędzy płaci zbyt wysokie ceny masarzom i uniemożliwia kupno publiczności, a władzom cywilnym walkę z wygórowanemi cenami. p. Różycki wyjaśnił stanowisko masarzy, radca nam. Krupiński, jako delegat ministerstwa aprowizacji, podniósł z naciskiem, że sprawa musi być uregulowana, inaczej przyjdzie do odebrania koncesyj i zarekwirowania warsztatów. Dłuższe następnie narady przy współudziale przedstawicieli masarzy doprowadziły do porozumienia na punkcie nowych cen, wypośrodkowanych pomiędzy żądanemi przez rzeźników a dawnemi. Jest też nadzieja, że wędliny i tłuszcze, których już jest trochę w mieście, pokażą się w większej obfitości.

KRONIKA.

Kraków, 8 czerwca.

KU CZCI SŁOWACKIEGO. Inicjatywę sprowadzenia zwłok J. Słowackiego do kraju, gorącem sercem podjęła młodzież. starając się dążenie to sprowadzić na realne tory. Ten cel miał zainicjowany wczoraj w Krakowie dzień Słowackiego. Rozpoczął on się nabożeństwem na Wawelu, odprawionem o godz. pół do 8 rano. Następnie młodzież wszystkich szkół męskich i żeńskich ustawiła się na dziedzińcu wawelskim. Do zgromadzonych przemówił jeden z uczniów, zwracając się w gorących słowach z apelem do kolegów, aby dołożyli wszelkich trudów, zmierzających do sprowadzenia zwłok Słowackiego. Ten wielki Król Duch błąkał się dotychczas po obczyźnie, ale dziś, kiedy Ojczyzna zmartwychpowstała, nie wolno zgodzić się na to, aby i nadal między obcymi pozostawał. I dlatego wspólnemi siłami powinno się znowu dźwignąć dawną myśl sprowadzenia Słowackiego do kraju i pochować obok Mickiewicza na Wawelu.

Następnie młodzież udała się ul. Straszewskiego pod gimnazjum św. Anny, gdzie przy dźwiękach muzyki tegoż gimnazjum przedefilowała przed sztandarami.

Wieczorem odbyło się w teatrze im. Słowackiego uroczyste przedstawienie, na którem przemowę wygłosił prof. J. Chrzanowski. Po szeregu deklamacjach i reprodukcjach odegrano „Złotą czaszkę" Słowackiego.

130.000 DOLARÓW NA CELE PLEBISCYTOWE zebrano w Stanach Zjednoczonych wśród tamtejszej Polonji, a to głównie przez Związek Narodowy Polski.

WIECZORNICA SŁOWACKA. Jak już donosiliśmy, w sobotę wieczorem przybyła do Krakowa wycieczka z terenu plebiscytowego orawskiego, złożona ze Słowaków, mężczyzn i kobiet, w liczbie 750 osób z miejscowości: Trzciana, Namiestów, Podhorne, Chyżne itd. Na cześć tych gości urządzono wieczornicę w lokalu kuchni obywatelskiej, w b. refektarzu gmachu pofranciszkańskiego. Wieczornica zaczęła się o godz. 8. Powitalne przemówienie wygłosił rektor Szajnocha, poczem po słowacku przemawiał dyr. Zawiliński. W imieniu Słowaków, jako uczestnik wycieczki wygłosił serdeczne przemówienie notarjusz Bohucki z Trzciany, po nim znany przywódca Orawiaków ks. Machaj oklaskiwany gorąco. W imieniu armji powitał braci Słowaków jen. Truszkowski, po nim przemówił rektor Estreicher. Znowu w imieniu Słowaków zabrał głos ks. Sikora, uczestnik wycieczki oraz p. Janczin. pierwszy Słowak-słuchacz Uniw. Jagiell. Mocne. dłuższe przemówienie wygłosił znany działacz orawski Borowy, poczem jeszcze ks. kanonik Wądolny i ks. Sikora wygłosili pożegnalne i dziękczynne przemówienia. Podczas wieczornicy przygrywała muzyka wojskowa. uczestnicy (głównie uczestniczki) wycieczki odśpiewali hymn narodowy słowacki oraz śpiewali szereg swoich piosenek ludowych. Chór prof. Bursy wykonał pieśń górali z „Halki" i kilka innych utworów, wszyscy zebrani chórem śpiewali „Rotę", a na zakończenie „Boże, coś Polskę".

POWRÓT INWALIDÓW ZE SYBERJI. Sekcja wywiadowcza Czerwonego Krzyża w Krakowie donosi, że do kraju wróciło 400 inwalidów ze Syberji. Rodziny mają być zawiadomione telegraficznie.

RUCH BUDOWLANY I AKCJA MIESZKANIOWA W KRAKOWIE. Dnia 5 bm. br. odbyło się pod przewodnictwem wiceprez. Sarego wspólne posiedzenie sekcji skarbowej, komisji mieszkaniowej i gruntowej rady miejskiej, na którem przyjęto wnioski magistratu w sprawie przystąpienia gminy miasta Krakowa do spółki mieszkaniowej z udziałem 2,000.000 mk. w gruntach. Na razie uchwalono oddać na ten cel 4 parcele na gruntach pofortyfikacyjnych i 3 parcele na gruntach przy ul. Słonecznej w dz. XII (Zwierzyniec).

Następnie uchwalono przyjąć pożyczkę w kwocie 5.000.000 K, udzieloną gminie przez rząd z państwowego funduszu mieszkaniowego na akcję budowlaną w Krakowie i przystąpić do budowy trzech 3-piętrowych domów w dzielnicy Zwierzyniec. Wreszcie przyjęto do wiadomości sprawozdanie z dotychczasowej działalności urzędu mieszkaniowego w Krakowie.

PODWYŻSZENIE CEN NAFTY. Magistrat podaje do publicznej wiadomości, że wskutek podwyższenia cen frachtu kolejowego ustalono cenę detaliczną nafty za 1 litr na 4 K 30 hal. Ze względu na zmniejszony kontyngent nafty dla Krakowa na miesiące letnie zmniejszoną została dotychczasowa miesięczna racya nafty: dla gospodarstw domowych 1 litr, dla realności piętrowych 1 litr, dla realności parterowych pół litra, dla przemysłu 1 litr, właściciele sklepów nie otrzymają przydziału nafty. W najbliższych dniach wydawana będzie nafta na miesiąc maj i czerwiec, za zaległe zaś miesiące o ile rafinerje nadeślą zaległy kontyngent.

ZMIANA REJONU CHLEBOWEGO. Magistrat zawiadamia, że od wtorku 8 bm. konsumenci przydzieleni do poboru chleba w kat. Spółce handlowej, a poprzednio do piekarni Kozłowskiego, mają zgłaszać się po chleb w sklepie Jana Kwiatkowskiego, Mały Rynek l. 5. Niepobrany chleb za poprzedni tydzień będzie jeszcze wydawał sklep rej. Spółki handlowej.

WSTRZYMANIE RUCHU TRAMWAJOWEGO. Z powodu mającej odbyć się procesji z kościoła św. Barbary w dniu 11 bm., magistrat wstrzymuje ruch tramwajowy oraz kołowy tego dnia między godz. 5 a 8 i pół wieczorem na Małym Rynku, placu Marjackim i w ul. Siennej.

PENSJE SĘDZIÓW. W podkomisji sejmowej przyjęto projekt ustalający zasadniczą pensję sędziego sądu okręgowego na 2.000 mk. miesięcznie. Po doliczeniu różnych dodatków drożyźnianych, za wysługę itd. maximum tego, co sędzia pierwszej instancji otrzymać może, wynosić będzie od 5.000 do 6000 mk. w stosunku miesięcznym.

W SPRAWIE PAŃSTWOWEGO GIMNAZJUM ŻEŃSKIEGO W KRAKOWIE uchwaliło krakowskie Koło T. N. S. W. na posiedzeniu dnia 5 bm. następujące rezolucje, przedłożone przez dra E. Długopolskiego:

1) Stwierdzając konieczną potrzebę otwarcia zaraz po wakacjach pełnego państwowego gimn. żeńskiego w Krakowie, oraz gorliwe zabiegi Rady szk. kraj., która u rządu wyjednała potrzebne na ten cel fundusze, krak. Koło T. N. S. W. oznajmia, celem pobudzenia opinji publicznej, że obecnie wszystko zależy od pozyskania jednego z 3 upatrzonych na ten cel lokalów i że sprawę publicznie poruszy, gdyby z powodu małej stanowczości czynników miejscowych, gimnazjum z nowym rokiem szkolnym nie zostało otwarte.

2) Wobec tego, że w zakładach prywatnych opłata za naukę będzie w roku przyszłym podwyższona, a uczęszcza do nich znaczna ilość uczenic niezamożnych, krak. Koło T. N. S. W. wyraża przekonanie, że udzielenie tym zakładom subwencji rządowej w wysokości 2000—3000 K rocznie jest w dzisiejszych stosunkach niewystarczające i że wysokość tych subwencyj winna być uzależniona od ilości uwolnionych od opłaty niezamożnych uczenic, zwłaszcza córek funkcjonarjuszów państwowych.

3) Pożądanem byłoby utworzenie w Krakowie Twa wpisów szkolnych na wzór podobnych towarzystw, istniejących w Królestwie Polskiem.

ZANIEDBANIE BEZPIECZEŃSTWA PUBLICZNEGO. Znany jest publiczności w Podgórzu piękny park, w kotlince otoczonej z jednej strony skałą, niemal prostopadłą. Park ten ściąga znaczną ilość mieszkańców, a dzieci urządzają tam sobie miłe zabawy. Z drugiej strony zarówno dorośli używają przechadzki — jak licznie biegają dzieci po łące na wspomnianej skale, z której rozciąga się wspaniały widok na Podgórze i Kraków. Dawniej skraj tej stromej skały, o wysokości jakichś 20 metrów od strony parku, był ogrodzony płotem z drutem kolczastym, obecnie z niego nic nie zostało. Czy nie możnaby go znowu postawić i w ten sposób uniknąć nieszczęśliwego upadku, zwłaszcza bawiących się dzieci, w przepaść. Zwłaszcza niebezpieczeństwo grozi przechodniom w nocy. Magistrat powinien dbać więcej o bezpieczeństwo publiczne i poczynić odpowiednie zarządzenia.

EGZAMIN DOJRZAŁOŚCI W KORPUSIE KADETÓW W ŁOBZOWIE, który się odbył w dniach 31 maja i 1 czerwca br. pod kierunkiem delegata Rady szkolnej krajowej, insp. Michała Rembacza, złożyli kadeci: Albiński Feliks (odzn.), Burzyński Zbigniew, Czekaj Karol, Dziedzic Juljan, Gicala Adolf, Gottsonner Feliks, Grzędski Władysław, Guttenberger Bruno, Hahn Tadeusz. (odzn.), Jasiński Józef, Kleczeński Karol, Kociuba Kazimierz, Matula Władysław, Rewicz Marjan (odzn.), Famek Zenon. Steissel Stanisław. Dwóch kandydatów nie dopuszczono do egzaminu, a jeden odstąpił.

W SPRAWIE POCZTY POLOWEJ. Tel. z Warszawy: Wiadomości, jakie pojawiły się w pismach o nadzwyczajnych przesyłkach na pocztę polową Nr 53 były nieścisłe, gdyż poczta polowa Nr 53 przyjmuje dotychczas dla oddziałów wojskowych w polu jedynie przesyłki czasopism i gazet.

Z TEATRU POWSZECHNEGO. Dziś premjera doskonałej i pełnej humoru komedji francuskiej pt. „Bęben", która z olbrzymiem powodzeniem obiegła sceny polskie i europejskie. Tytułową postać odtwarza p. Morska, inne role spoczywają w rękach pp. Kolman, Czarnieckiej, Krajewskiej, Relewiczówny, Strumiłło, Zdańskiej, Jarnińskiego, Koreckiego, Sarnowskiego, Zbuckiego, Magnuszewskiego, Kolwasa, Bojnarowskiego i in. Reżyseruje dyr. Jarniński. „Bęben" powtórzony będzie jutro i pojutrze, a następnie w sobotę. W piątek arcywesoła komedja Bałuckiego „Gęsi i gąski".

Z TEATRU „BAGATELA". Dzisiaj i jutro po raz trzeci i czwarty „Złota moja żona" z p. Mieczysławem Frenklem w roli Fanarda. We czwartek 10 bm. na ogólne żądanie raz jeszcze powtórzony zostanie „Pan poseł" Fijałkowskiego, który w piątek ustąpi miejsca „Grubym rybom" Bałuckiego, również z udziałem gościnnym znakomitego artysty warszawskiego, który pojawi się w roli Wistowskiego.

ZE SPORTU. („Wisła"—„Makkabi" 0 1 (0 1). Sobotnie zawody w piłkę nożną między „Makkabi" a „Wisłą" przyniosły niespodziewanie porażkę tej ostatniej. „Wisła", widocznie przeceniając swoje siły, wystąpiła bez należytego treningu i dlatego grała słabo. Szczególnie słabo grała linia atakowa, która nie umiała zdobyć się na energiczniejsze przeprowadzenie ataku. I gdyby nie brak szybkiej orjentacji u graczy napadu „Makkabi", zawody sobotnie mogłyby były przynieść „Wiśle" dotkliwą klęskę.

(„Cracovia"—„Jutrzenka" 9:0 (6:0). Niedzielne zawody „Cracovia" a „Jutrzenka" rozpoczęły się ładnemi atakami „Cracovii". Trwały one nieprzerwanie aż do pauzy. Po pauzie gra przybrała tempo leniwe. „Jutrzenka" ograniczyła się do obrony, a „Cracovia" maskowała atak, kopiąc piłkę, gdzie się dało, byleby nie do bramki. Uznanie za strzelanie piłki na „auta" należy się środkowemu graczowi napadu.

APEL DO SZOFERÓW. Wydział powiatowy sejmiku miechowskiego odniósł się tu na skutek ogólnego utyskiwania ludności powiatu miechowskiego z prośbą o wezwanie szoferów, aby na przestrzeni Kraków—Miechów przestrzegali przepisów odnoszących się do szybkości jazdy samochodami, aby jechali prawą stroną drogi i aby prawidłowo wymijali furmanki konne. Nieprzestrzeganie mianowicie tych przepisów spowodowało niejednokrotnie mniej lub więcej przykre wypadki na szkodę ludności.

NIEBEZPIECZNA HUŚTAWKA. Wczoraj z klasztoru OO. Dominikanów uciekł S. Kubacki, lat 17 i dla rozweselenia ducha udał się na koniec ul. Starowiślnej, gdzie stoją huśtawki. Tu wsiadł do jednej z łódek, gdy w tem urwał się łańcuch, Kubacki upadł i ciężko się potłukł. Zawezwane pogotowie udzieliło mu pierwszej pomocy, a następnie odwiozło go do szpitala.

PODEJRZANE PIENIĄDZE. Aresztowano niejakiego Arkla H. lat 24 i jego narzeczoną J. Pytlak, lat 20, którym zakwestjonowano około 20.000 mk., 5 dolarów srebrnych i 842 koron czeskich, nadto znaczną ilość garderoby i kosztowności. Młoda para podejrzana jest o kradzież.

ARESZTOWANIE WSPÓLNIKA KRADZIEŻY W URZĘDZIE DRZEWNYM. Krakowska policja otrzymała wiadomość z Warszawy, że aresztowano jednego ze wspólników Pajdy, który dokonał znacznych kradzieży w krakowskim urzędzie drzewnym.

NIEPOPRAWNA ZŁODZIEJKA. R. Kasperkiewicz, lat 31, ze Lwowa, już kilka razy była aresztowana o kradzież. Doszedłszy jednak widocznie do przekonania, że jest to fach w dzisiejszych stosunkach najbardziej intratny, mimo kilkakrotnych już „chwil rozmyślań" pod telegrafem, nie zrezygnowała z raz obranego „stanowiska". I oto wczoraj znowu wkradła się na strych domu przy ul. Pańskiej 9, gdzie ją znowu schwytano „in flagranti". Niepoprawną, a z drugiej strony w swym zawodzie nie mającą szczęścia Kasperkiewiczową osadzono „pod telegrafem" na dalsze rozmyślania.

„DOBRA" SŁUŻĄCA. St. Rusek, zamieszkały na Zwierzyńcu przy ul. Zaścianek 10, zawiadomił policję, że służąca jego Landsmann, lat 18, w nocy z 2 na 3 bm. skradła mu większą ilość garderoby i bielizny damskiej wartości około 19.000 mk. oraz w gotówce 5000 mk., i zbiegła prawdopodobnie w kierunku Lwowa. Za Landsmann zarządzono pościg.

Z KRONIKI POLICYJNEJ. Policja krakowska aresztowała niejakiego M. Kremera, lat 23, któremu skonfiskowano olbrzymi tobół bielizny.

KOMUNIKATY i ZAWIADOMIENIA.

SEKCJA ODCZYTOWA OGNISKA NAUCZYCIELSKIEGO urządza w ciągu czerwca br. szereg odczytów informacyjnych dla tych kolegów (koleżanek), którzy wyjeżdżają w charakterze prelegentów na wakacyjne kursa dla nauczycielstwa b. Królestwa i kresów. Sekcja zaprasza wszystkich interesowanych kolegów (koleżanek) do żywego udziału w urządzanych odczytach, z których pierwszy pt. „O elementarzu", odbędzie się we wtorek, 8 czerwca o godz. 7 wieczór w sali Ogniska nauczycielskiego. Rynek gł. 29.

KONKURS NA STYPENDJA IM. ADAMA MICKIEWICZA T. N. S. W. Zarząd okręgowy T. N. S. W. (Lwów, Czarnieckiego 12, II p.) ogłasza konkurs na stypendja z funduszu im. Mickiewicza dla wdów i sierót po nauczycielach szkół średnich z pierwszeństwem dla wdów i sierót po członkach Towarzystwa. Podanie należy wnosić przez Zarząd najbliższego Koła do zarządu okręgowego najpóźniej do dnia 20 czerwca 1920. Do podań należy załączyć świadectwo ubóstwa na przepisanym formularzu.

WDOWY PO PROF. SZKÓŁ ŚREDNICH, mające zamiar wnieść podania o stypendjum z fundacji im. Mickiewicza, zechcą się zgłosić po formularze do sekr. Koła T. N. S. W. dra F. Bielaka (pl. WW. Świętych 7. I p., od godz. 3—4). Termin podań składanych u sekretarza upływa 12 bm.

KONKURS NA KRAJOBRAZY MORSKIE. Departament sztuki i kultury w Poznaniu ogłasza konkurs na krajobrazy mające styczność z wybrzeżem morza polskiego. Nagród ogłasza się sześć, dwie po 5000 mk. dwie po 3000 mk. i cztery po 1000 mk. Nagrodzone dzieła pozostaną własnością artystów. Departament urządzi wystawę przedmiotów nadesłanych na konkurs i nosi się z zamiarem zakupienia dzieł nagrodzonych. Sąd konkursowy stanowić będą: pp. Chrzanowski, podsekretarz stanu, dr Pajzderski, prof. Pautsch, Wł. Marcinkowski. Adam Ballenstandt i K. Wize.

KONKURS NA FOTOGRAFJĘ AMATORSKĄ. Polskie Tow. krajoznawcze, oddział krakowski, urządza konkurs na fotografię amatorską z zakresu: krajoznawstwa, osadnictwa, etnografji, dzieł sztuki itd. z terminem nadsyłania prac do 15 września 1920. Do konkursu stanąć mogą tylko fotografowie amatorzy. Bliższych informacji udziela p. Władysław Skąpski, Kraków. Rynek gł. 9, firma „Photo" od 3 do 6 popoł.

UROCZYSTE ZAKOŃCZENIE ROKU SZKOLNEGO w korpusie kadetów krakowskich odbędzie się w razie pogody dnia 12 czerwca br. w sobotę o godz. 5 popoł. w parku zakładu na Łobzowie.

Z kraju i ze świata.

NACZELNIK PAŃSTWA DO PETLURY. Naczelnik państwa przesłał głównemu atamanowi, S. Petlurze, następującą depeszę:

„W dniu imienin przesyłam Panu Atamanowi życzenia szczęścia osobistego i najkorzystniejszych rezultatów jego pracy dla przyszłości i rozwoju narodu ukraińskiego. Józef Piłsudski".

TEATRY NA FRONT. Tel. z Warszawy: Oceniając należycie potrzebę teatrów, jako rozrywki dla żołnierza, oddział naukowo-szkolny ministerstwa spraw wojskowych postanowił zorganizować kilka teatrów w celu wysłania ich na front. Już dwa takie opuściły Warszawę i wyjeżdża na front, a wyjazd trzeciego spodziewany jest w czasie najbliższym.

ZJAZD NAUCZYCIELI GIMNASTYKI. Sekcja wychowania fizycznego Tow. naucz. szkół powszechnych (T. N. S. W.) organizuje zjazd nauczycieli gimnastyki z całego państwa polskiego. Celem zjazdu tego jest omówienie spraw dotyczących kształcenia fizycznego w związku z podjętą przez sekcję inicjatywą czynnego udziału nauczycieli gimnastyki w udoskonaleniu ich pracy zawodowej.

WYSTAWA PRZECIWPOŻAROWA. W czasie trwania wystawy przeciwpożarowej we wrześniu br. w parku Sobieskiego (Agrykola) w Warszawie odbędzie się zjazd straży ogniowych ze wszystkich dzielnic Polski. Podczas zjazdu tego odbędą się zawody strażackie. W celu ujednostajnienia tych zawodów, za parę tygodni rozpoczną się na prowincji w specjalnie wyznaczonych okręgach ćwiczenia strażackie, po których najlepiej wyćwiczone straże wydelegują do Warszawy swych przedstawicieli.

PRZEMYCANIE MIEDZI. Z Warszawy donoszą. Po niedawno przychwyconym na dworcu petersburskim, przygotowanym do wywozu transporcie 33 beczek bilonu rosyjskiego — policja kolejowa pochwyciła znowu wczoraj przygotowany również do wywozu olbrzymi transport miedzi, złożony w 11 wielkich beczkach. Wysyłający ten transport, niejaki S. Alter, zadeklarował go jako „cpilki". gdy jednak bliżej zbadano zawartość beczek, stwierdzono, iż wypełnione są one kosztownemi częściami mosiężnemi i miedzianemi, pochodzącemi z taboru kolejowego. Wartość transportu da się na razie oszacować na blisko 5 miljonów marek. Oczywiście cały ten przemycany, — najprawdopodobniej na front bolszewicki — transport zatrzymano.

LWOWSKA RADA MIEJSKA PRZECIWKO PODROŻENIU WĘGLA. Ze Lwowa telefonują nam: Na wczorajszem posiedzeniu Rada miejska uchwaliła protest przeciwko nowej podwyżce cen węgla, wynoszącej 100 procent. W rezolucji przedłożonej przez wicepr. Schleichera domaga się Rada zatrzymania cen dotychczasowych.

ZWIĄZEK GOSPODARCZY PRASY POLSKIEJ. — Tel. ze Lwowa: Wydawcy pism polskich we wschodniej Małopolsce powołali do życia Związek gospodarczy prasy polskiej we wschodniej Małopolsce z siedzibą we Lwowie. Delegatami do stałej komisji rozdzielczej w Warszawie wybrani zostali pp. Fruehling i Lewartowski.

JUBILEUSZ MICHAŁA ROLLEGO. Świat dziennikarski Lwowa uczcił 30-lecie pracy zawodowej red. Michała Rollego obchodem, który się odbył w sobotę 5 bm. w lokalu redakcji „Gazety Lwowskiej", i miał bardzo szczery i serdeczny charakter. Przybyli między innymi prorektor dr Jurasz, prof. dr Finkel z ramienia Tow. historycznego, prezes Tow. dziennikarzy polskich Laskownicki, dr Vogel, prezes Syndykatu dziennikarzy lwowskich i Koła literacko-artystycznego, przedstawiciele wszystkich redakcyj lwowskich oraz liczne grono znajomych i przyjaciół jubilata. Wchodzącego powitali uczestnicy gromkimi oklaskami, poczem rozpoczęły się przemówienia. Kolejno składali jubilatowi życzenia Stanisław Kossowski imieniem red. „Gazety Lwowskiej". Artur Schroeder imieniem kolegów, Br. Laskownicki im. Tow. dziennikarzy polskich, dr Vogel imieniem Syndykatu dziennikarskiego i Koła artystyczno-literackiego, kapitan Gebert imieniem szkoły żołnierskiej. Ostatni przemawiali p. St. Maykowski, jako reprezentant Związku literatów polskich i p. Lewicki, jako prezes polskiego Komitetu „Dzieci na wieś". Wzruszony jubilat podziękował odpowiedniem wzruszającem przemówieniem. Na zakończenie programu obchodowego kolega redakcyjny p. Schroeder odczytał szereg listów gratulacyjnych, nadesłanych jubilatowi, między innymi od arcyb. Bilczewskiego, Zakładu Ossolińskich, Koła artyst. literackiego i i.

STRAJK METALOWCÓW W ŁODZI ZAKOŃCZONY. Tel. z Łodzi: Trwający tu blisko od 2 miesięcy strajk robotników fabryk metalowych zakończył się. Robotnicy powracają do pracy.

Z UNIWERSYTETU POZNAŃSKIEGO. Rektorem uniwersytetu poznańskiego wybrano ponownie prof. Święcickiego, na prorektora Peretiatkowicza, dziekanem wydziału filozoficznego został prof. dr Dobrzycki, prawnego — Kasznica, rolniczo-leśnego — Niklewski.

KRWAWA BÓJKA ŻOŁNIERZY. Z Bytomia donosi PAT.: We czwartek w nocy przyszło w Gliwicach do krwawej walki między Niemcami a żołnierzami francuskimi. W jednej z sal odbywała się publiczna ludowa zabawa taneczna, na którą przybyli również żołnierze francuscy. Gdy jedna z dziewcząt zatańczyła z żołnierzem francuskim, napadli na nią Niemcy i obili. Żołnierze francuscy stanęli w jej obronie i wywiązała się bójka, która miała krwawy przebieg. Sala się opróżniła, a bójka zamieniła się w walkę żołnierzy francuskich z policją niemiecką. Jednego z żołnierzy francuskich policjanci zawlekli siłą na odwach w najbliższym komisarjacie. Koledzy żołnierza przypuścili szturm do komisarjatu i uwolnili uwięzionego żołnierza, którego jednak przedtem policjanci niemieccy pobili. Na odwet żołnierze francuscy obili policjantów. Wedle wiadomości niemieckich czterech policjantów ma być ciężko rannych. Patrole francuskie przywróciły spokój i porządek.

Niemcy urządzili w piątek wieczorem wiec protestacyjny przeciw rzekomym wybrykom żołnierzy francuskich. Podczas wiecu odzywały się okrzyki: „Precz z Francją i Polską", oraz „Handgranaten heraus", „Messer heraus". Po wiecu urządzili Niemcy krzykliwą demonstrację przed odwachem francuskim, przed redakcją „Sztandaru polskiego" i przed bankiem ludowym. Dzienniki berlińskie rozpuściły pogłoskę, że gliwicki komendant miasta został z powodu tych zajść usunięty. Wedle informacyj, zasięgniętych u źródła miarodajnego, wiadomości te są nieprawdziwe.

Z WIELICZKI piszą nam: Dnia 1 czerwca br. padł ofiarą tyfusu plamistego, znany i ceniony dla zalet serca i charakteru w szerokich kołach obywatelskich miasta Wieliczki, właściciel droguerji, radca miejski, Mr Zygmunt S t e h l i k, przeżywszy lat 44. Pogrzeb odbył się 3 bm. przy bardzo licznym udziale publiczności.

O ROZWÓJ ZAKOPANEGO. Z Warszawy donoszą: W sali posiedzeń ministerstwa zdrowia publicznego odbyła się narada międzyministerjalna w sprawie rozwoju Zakopanego. W naradzie, której przewodniczył w zastępstwie ministra szef sekcji, prof. dr Józef Jaworski, uczestniczył naczelnik gminy Zakopane, p. Medard Kozłowski, oraz delegaci ministerjów skarbu, przemysłu, handlu i robót publicznych, naczelny komisarz do walki z epidemjami, prof. Emil Godlewski i naczelnik wydziału zdrojowisk i uzdrowisk ministerstwa zdrowia, dr J. Zakrzewski. Referent p. M. Kozłowski wysunął następujące postulaty co do rozwoju Zakopanego: opracowanie przedewszystkiem planu regulacyjnego oraz dokonanie robot inwestycyjnych. Do ostatnich należą: sieć elektryczna do oświetlenia, urządzenie chłodni, naprawa i budowa dróg, w szczególności zaś do doliny „Białego", oraz do doliny „Za bramę". Prof. E. Godlewski wysunął, jako rzecz niezmiernej wagi w walce z epidemjami — urządzenie łazienek i szpitala.

Wobec bardzo poważnych kosztów, niezbędnych na te inwestycje, przedstawiciel gminy Zakopane wniósł projekt, aby ministrowie skarbu oraz spraw wewnętrznych, zatwierdzili dla Zakopanego specjalne podatki miejscowe, między innemi od napojów wyskokowych, rozrywek itd. Po dyskusji przedstawiciele ministerstwa zdrowia i innych oświadczyli gotowość poparcia zarządzeń dla rozwoju Zakopanego.

15 WYROKÓW ŚMIERCI. Na mocy wyroku sądu doraźnego wileńskiego okręgu sądowego z dnia 20—21 maja 1920 r. w m. Nowogródku skazanych zostało na śmierć przez rozstrzelanie 15 mieszkańców wsi Jeremicze powiatu nowogródzkiego. Wszyscy za udział w bandzie, utworzonej w 1920 r. we wsi Jeremicze pow. nowogródzkiego w celu rozboju i wymuszeń pieniędzy, prócz tego o zabójstwo naczelnika 3 rejonu pow. nowogródzkiego Emila Juchniewicza i ciężkie poranienie policjanta Michała Biemasza. Wyrok wykonano dnia 21 maja 1920 o godz. 8'15 popoł. w Nowogródku.

WZNOWIENIE PRACY W INSTYTUCJACH FINANSOWYCH W KIJOWIE. „Dziennik Kijowski" donosi, że komisarz finansów Kijowszczyzny W. Ignatowicz wydał rozporządzenie, ażeby zarządy i pełnomocnicy akcyjnych handlowych banków oraz państwowego i ziemskiego, a wreszcie Tow. wzajemnego kredytu, operujących w Kijowie, niezwłocznie przystąpiły do pełnienia swych obowiązków służbowych w zakresie ich dawnych pełnomocnictw i upoważnień oraz w składzie, jaki istniał do 1 grudnia 1919.

POMOC DLA KIJOWA. W ślad za naszem wojskiem, wyzwalającem Ukrainę z więzów bolszewickich następuje akcja państwowego Komitetu pomocy dzieciom, ratując tamtejszą dziatwę od głodowej śmierci. P. K. P. D. organizuje pomoc swą przedewszystkiem w miastach, gdzie sytuacja jest najcięższa. W Kijowie szczególniej położenie opłakane. Brak żywności daje się katastrofalnie we znaki biednej ludności, zmuszonej do spożywania zupy z trawy. Taka sama nędza panuje w szpitalach i instytucjach opieki nad dziećmi. W tym tygodniu państwowy Komitet wysyła 9 wagonów amerykańskich produktów do Żytomierza i Kijowa, co wystarczy w czerwcu w Żytomierzu na dokarmienie 6600 dzieci, w Kijowie zaś — 12.000 dzieci. Na przyszły miesiąc zamierza się dożywiać w samym Kijowie 25.000 dzieci. Akcja Komitetu będzie prowadzona tam prawdopodobnie tylko do nowych zbiorów, gdyż do tego czasu Ukraina, przy współdziałaniu i pod kierunkiem polskiej administracji, będzie zapewne w możności zorganizowania pomocy dla swej ludności.

SKAZANIE OFICERÓW NIEMIECKICH. Z Metzu donoszą: Sąd wojenny skazał zaocznie na 10 lat robót ciężkich pułkownika Adeldę, 68 pułku piechoty pruskiej, oraz na 20 lat robót ciężkich majora von Antufen 112 pułku piechoty za szereg grabieży i rabunków, dokonanych podczas wojny.

OBRABOWANIE TRUMIEN GOETHEGO I SCHILLERA. W Weimarze nieznani sprawcy włamali się do książęcych grobów na starym cmentarzu i obrabowali trumny Goethego i Schillera.

REPERTUAR MIEJSKIEGO TEATRU IM. JUL. SŁOWACKIEGO.
Wtorek, 8 bm.: „Zazdrość" Arcybaszewa.
Środa, 9 bm.: „Polowanie na mężczyznę" Donnaya.

REPERTUAR MIEJSKIEGO TEATRU POWSZECHNEGO.
Wtorek, 8 bm.: „Bęben".
Środa, 9 bm.: „Bęben".

REPERTUAR „BAGATELI".
Wtorek, 8 bm.: „Ziuta moja żona".
Środa, 9 bm.: „Ziuta moja żona".

REPERTUAR TEATRU „NOWOŚCI".
Wtorek, 8 bm.: „Jenerał huzarów".
Środa, 9 bm.: „Muzykanci wiejscy".

Teatr „Bagatela".

Występy gościnne Mieczysława Frenkla: »Pan Poseł« Fijałkowskiego, »Ziuta, moja żona«, komedja w 4 aktach P. Gavaulta i R. Chavraya.

Rozjaśnił się w ostatnich dniach horyzont teatralny Krakowa z przybyciem do nas w gościnę Mieczysława Frenkla. Ręce wszystkich bywalców teatru złożyły się do gorącego oklasku dla powitania jednego z największych dziś w Polsce aktorów, który po sześcioletniej przerwie przybywa do Krakowa już nie jako gość z nad kordonu, ale jako wolnej Polski współobywatel.

Gościna Frenkla jest zawsze dla Krakowa świętem teatralnem. Spadkobierca najlepszych sceny naszej tradycyj, wychowaniec jej, który przed laty za najświetniejszego okresu tej sceny, za dyrekcji Koźmiana, talent swój u nas rozwijał, jest dla nas Frenkiel łącznikiem między dawnemi a dzisiejszemi laty i piastunem najlepszych krakowskiego teatru tradycyj.

Na pierwszy występ wybrał sobie Frenkiel rolę Macieja Kłosa z aktualnej komedji Fijałkowskiego, którą przed niewielu dniami oglądaliśmy na scenie teatru Słowackiego. Frenkiel niechętnie wogóle grywa role chłopskie — ale gdy się na ten rodzaj zdecyduje, wlewa w nie całą intuicję twórczego swego talentu, wciela się w niezrównany sposób w przedstawiany typ, chłonie całą jego ideologję i daje w całości kreację potężną, fascynującą artyzmem, polegającym na prostocie środków, na genialnem ujęciu charakterystyki, na odczuciu wszystkich właściwości swojskiego rdzennie typu. Typ to dzisiaj wysoce aktualny ze względu na rolę, jaka w nowonarodzonej niepodległej Polsce chłopu naszemu przypadła w udziale. To znaczenie roli i typu ze stanowiska społecznego i politycznego zrozumiał i świetnie odczuł Frenkiel i stworzył kreację pomnażającą bogatą galerję jego ról, nową, twórczą koncepcją aktorską. Ubrany w barwny strój chłopa łowickiego, skupił na tej postaci i na swej grze całą uwagę widowni, przedzierżgnął się w skórę chłopską tak, jak gdyby nigdy w innej sferze się nie znajdował i dał w rysunku przedziwnie jednolity i prawdziwy portret polskiego, rozpolitykowanego, czującego swą siłę i swe dostojeństwo społeczne chłopa. Śledziliśmy z największem zainteresowaniem, jak wzbierała w tym ambitnym pośle chłopskim duma, jak rósł gniew, jak toczyła w nim walkę duma ziemianina z pokusą zatrzymania pieniędzy dziedzicowych, ofiarowanych Hance »na wiano«. Przemyślana, odczuta i świetnie wyrzeźbiona kreacja sceniczna Frenkla ryje się w pamięci niezatartem wrażeniem.

Otoczenie gościa warszawskiego wytężało wszystkie siły, aby stworzyć dla gry jego odpowiednie tło. Doskonałą figurę pani posłowej odegrała z zacięciem i temperamentem pani Dąbrowska; miłą, pełną wdzięku Hanką była p. Łącka, której wdzięczna rola zyskałaby na artystycznej prawdzie, gdyby nie była przeciągniętą w kierunku sentymentalnym. Rolę Wiesława, której doskonały wzór dał niedawno w teatrze Słowackiego p. Nowacki, odegrał z szczerem odczuciem p. Brzeski, a p. Fritsche, zawsze sumienny aż do drobiazgowości, zmagał się zwycięsko z rolą dziedzica, niezupełnie w jego charakterze leżącą. Obok doskonałej sylwetki chłopskiego sknery Błażeja, którą naszkicował pomysłowo p. Trzywdar, zasłużyły na podkreślenie role: zazdrosnego Antka, dobrze wyzyskana przez p. Czyńskiego, i cioci Kundzi, granej z charakterystycznem zacięciem przez p. Sznage-Andruszewską.

Artystyczne i stylowe urządzenie wnętrza izby łowickiego chłopa, pędzla artysty malarza p. Czaplickiego, mogłoby służyć za model w muzeum etnograficznem.

Drugą rolą, jaką nam przyniosła gościna Frenkla na scenie »Bagateli«, była postać starego kawalera Panarda w wesołej komedji Gavoulta i Charvaya »Ziuta, moja żona« (»Josephine, ma femme«), którą przy tej sposobności po raz pierwszy wprowadzono na repertoar. Utwór ten o czysto paryskiem zacięciu, scenicznie doskonale skonstruowany, obfitujący w mnóstwo arcykomicznych sytuacyj, zaleca się zręcznym pomysłem, osnutym na ulubionym w ostatniej dobie przez francuskich komedjopisarzy temacie miłosnych rewindykacyj w życiu starszych kawalerów. Andrzej Ternay, który jako chrzestny ojciec Ziuty przyjmuje na siebie rolę tymczasowego męża swej chrześnicy, sam nie wie, jak i kiedy pod wpływem uroku młodej dziewczyny zapłonął do niej gorącem uczuciem i z pożyczanego tymczasowego męża staje się rzeczywistym, szalejącym z miłości małżonkiem. Ten, niezupełnie zresztą nowy pomysł komedjowy, umieli autorowie farsy tak zręcznie przybrać w kształt sceniczny, że na scenie rozlega się śmiech nieustanny, a sentyment, ujęty bardzo misternie, wysuwa się, jako dominujący czynnik sztuki.

Frenklowi przypada w tej komedji drugoplanowa rola dobrodusznego Panarda, przyjaciela i towarzysza kawalerskich zabaw Ternaya. On to ratuje go z najcięższej opresji, biorąc po nim w spółkę w chwili najodpowiedniejszej dawną jego przyjaciółkę, aktorkę Myriannę. A że czyni to nieświadomie w przekonaniu, że zdradza przyjaciela i że największą mu tem samem wyrządza krzywdę — więc sytuacja ta — w sposób nieporównany wyzyskana przez Frenkla, stanowi clou sztuki i artystycznego zainteresowania. Wielki artysta pokazuje, jak niewielkiemi środkami, szczerością, naturalnością i pogodą wywołać można bezbrzeżnie rozlewający się humor. Sceny, w których Frenkiel gra rozespanego Panarda, jego stan pół-przytomny, scena, w której całuje Myriannę ukradkiem, korzystając z jej zemdlenia, a wreszcie gdy skruszony wyznaje przyjacielowi swą zdradę, należą do arcydzieł aktorskiego kunsztu, na jakie się tylko talent tej miary i tak zrównoważony może zdobyć.

»Ziutę« grano tym razem z małemi wyjątkami we wszystkich rolach doskonale. Tytułowa rola, dominująca w sztuce, dała sposobność p. Modzelewskiej ugruntować pomyślną opinję, jako pełnej talentu przedstawicielki ról naiwnych. Gra jej naturalna, pełna szczerości i prostoty, ujmowała wdziękiem, swobodą i aktorskim temperamentem, będącym zawiązkiem najlepszej na przyszłość karjery scenicznej. Gdy do naturalnych warunków przyłączy się refleksja i głębsze duchowe ujęcie i opanowanie, talent ten szybko stanie na wyżynach sztuki aktorskiej.

P. Noskowski w roli Andrzeja grał z właściwym sobie żywym temperamentem, któremu w tej roli przydałoby się większe stonowanie w kierunku sentymentalnym, p. Bruczowa przesadziła w krzykliwości i trywialności, jako Myrianna. P. Czyński w roli Anglika doskonale interpretował twardą, niegramatyczną mowę cudzoziemca. Występujący w roli Jalaverta nowo pozyskany p. Warmiński zdaje się mieć warunki dla ról lekko-charakterystycznych. Poprawnego zespołu dopełniali z powodzeniem w rolach drobniejszych pp.: Trzywdar, Czapelski i Marecki.

W. Pr.

Benesz przeciw zgodzie z Polakami.

„Gazeta Warszawska" podaje rozmowę swojego korespondenta paryskiego z bawiącym w stolicy nadsekwańskiej czeskim min. spraw zagranicznych, Beneszem.

Na uwagę korespondenta, że stosunki dyplomatyczne Polski z Czechami są mocno naprężone, odrzekł p. Benesz:

— Tak, są one mocno naprężone i jeszcze się pogorszą, — poczem wziął ze stołu arkusz papieru, pokryty pismem maszynowem i rzekł nerwowo:

— Nie nasza to jednak wina. Oto depesza, która mi donosi, że Sejm polski domaga się zerwania z nami stosunków dyplomatycznych. Oczywiście **pokazałem tę depeszę Francuzom i Anglikom:** niech osądzą, że to nie my zaczynamy. Przeciwnie, uczyniliśmy wszystko, co było w naszej mocy, aby zatarg o Śląsk cieszyński się nie zaognił. To też nie jesteśmy w żadnym stopniu odpowiedzialni za to, że **sytuacja jest dziś groźna.**

Na uwagę korespondenta, że słowa pojednawcze mogłyby wywrzeć wpływ dobroczynny, odparł Benesz:

— **Nie, nie.** Wszelki ton pojednawczy **wzięłoby za dowód słabości**, tak jak to już raz miało miejsce. Pamiętam zresztą, że roku zeszłego, kiedy po wzruszającej scenie przed Radą Naczelną ucałowałem się z p. Paderewskim, prasa polska mię ośmieszyła. Zresztą wogóle ton prasy polskiej **jest w stosunku do nas okropny.** Najpierw dotyczyło to tylko prasy **krakowskiej.** Dziś wszystkie dzienniki polskie, bez różnicy odcienia czy partji, pełne są ordynarnych wymysłów, codziennych napaści i kłamliwych insynuacyj pod naszym adresem. Nawet powszechnie szanowaną osobę, naszego prezydenta Masaryka, prasa polska szarpie i obrzuca błotem.

— Oświadczenia waszych posłów i polityków — mówił dalej minister czeski — idą w parze z tonem prasy. Wszak to p. Jan Zamorski, b. przedstawiciel polski przy komisji międzysojuszniczej, oświadczył, że »wojna z Czechami byłaby w Polsce najpopularniejsza«. — Oczywiście, gdy tylko się o tem dowiedziałem, zażądałem usunięcia p. Zamorskiego i uzyskałem satysfakcję. Takich głosów jest więcej. Czego więc chcą Polacy?

Korespondent odparł:

— P. minister wie dobrze, czego chcemy. Przedewszystkiem chcemy trwałej zgody. Na tem stanowisku stoimy od początku. Szczególnie p. minister zaprzeczyć nie może, że tu, na gruncie paryskim, jeszcze podczas wojny politycy polscy odnosili się do pana i pańskich kolegów z całem zaufaniem; że chcieli usilnie i lojalnie jak najściślejszego zacieśnienia węzłów łączących nasze dwa kraje.

— Tak, chcieli tego w słowach, odpowiedział p. Benesz, ale czyny ich słów tych nie potwierdzały. A co do lojalności, to jak możecie wy, Polacy, mówić o niej, kiedy od początku konferencji pokojowej **intrygowaliście przeciwko nam(?)** w sposób wysoce nielojalny, kiedy w subwencjonowanej przez was prasie umieszczaliście wiadomości, mające na celu poderwanie naszego kredytu za granicą, kiedy niedalej jak wczoraj puściliście do prasy zmyśloną wiadomość o wzmożeniu się agitacji bolszewickiej na Morawach i na Śląsku, wiedząc dobrze, że francuska opinja publiczna niepokoi się na samo brzmienie słowa »bolszewizm«, kiedy popieracie wraz z Madziarami agitację antyczeską na Słowaczyźnie i kiedy dostarczyliście paszportów ks. Hlince i ks. Jehliczce, którzy potem tu w Paryżu przeciwko nam składali memorjały.

Tyle p. Benesz. Ze zdumienia wyjść nie można, że minister czeski zapuszcza się w kwestję »lojalności« — gdy Czesi depcą wszelkie prawa i umowy, gdy biją, mordują i więżą ludność polską.

Posłowie niemieccy żądają rewizji ustaw czeskich.

Praga, 8 czerwca (PAT). »Prager Tagblatt« donosi, że niemieccy posłowie do Sejmu czeskiego Lodgmann, Krzepek i dr Kawka wnieśli wniosek **o rewizję wszystkich ustaw**, ogłoszonych w państwie czeskiem od listopada 1918 roku.

Stan oblężenia na Słowaczyźnie zniesiony.

Praga, 8 czerwca (PAT). Czeskie biuro prasowe donosi z Preszburga, że rząd czeski zniósł **stan oblężenia**, który dotychczas obowiązywał na pewnych obszarach Słowacji.

Narady białoruskie w Rydze.

Warszawa, 8 czerwca (PAT). »Przegląd Wieczorny« donosi: W Rydze w tych dniach odbyły się **narady polityczne białoruskie.** Brali w nich udział wybitniejsi politycy i przedstawiciele partji socjalistów rewolucjonistów i narodowych postępowców. Między innemi rozpatrywano **kwestję Związku białorusko-litewskiego.**

Różne wiadomości polityczne.

»Echo de Paris« donosi z Waszyngtonu, że **zdrowie Wilsona znacznie się pogorszyło.** Lekarze doradzają operację chirurgiczną.

Dzienniki niemieckie podają, że **kierownictwo związków zawodowych kolei niemieckich nakazało swoim członkom wstrzymanie się od służby przy transportach wojsk koalicji do Polski** przeciwko Rosji przez Niemcy.

Paryż, 7 czerwca (PAT). Według dotychczasowych obliczeń w Berlinie oddano głosów na socjalistów większościowych 185.631, na niezawisłych socjalistów 459.967, na demokratów 71.543, na centrowców 31.181, na niemiecką partję ludową 140.839, na niemiecką narodową partję ludową 112.719, na komunistów 15.101, na związek gospodarczy 23.931. Tem samem przypadnie na **socjalistów większościowych** 3 mandaty, na niezawisłych 7, na demokratów 1, na niemiecką partję ludową 2, zaś na niemiecką narodową partję ludową **1.**

Dział ekonomiczny.

KURSA GIEŁDY KRAKOWSKIEJ
z dnia 7 czerwca 1920.

Akcye Tow. handl. i przem.

		Waluta markowa ofiar.	żąd.
Polski Bank Przemysłowy		450'—	480'—
Bank Hipoteczny		560'—	590'—
Bank Małopolski		530'—	560'—
Ziemski Bank Kredytowy		380'—	410'—
Powszechny Bank Kredytowy S. A.		200'—	—'—
Waluty i dewizy:			
Polskie Tow. handlowe		445'—	485'—
	Transakcja	445'—	485'—
Handl. Spółka akc. „Impex"		270'—	300'—
	Transakcja	282'—	280'—
Marki niemieckie po 100		410'—	440'—
Marki niemieckie po 1000		455'—	465'—
	Transakcja		462'—
Ruble carskie po 500 rb.		250'—	265'—
	Transakcja	259'—	260'40
Ruble carskie po 100 rb.		225'—	245'—
Ruble dumskie		60'—	70'—
Dolary		170'—	185'—
	Transakcja		180'—
Dolary kanadyjskie		130'—	145'—
	Transakcja		142'25
Lei rumuńskie		370'—	380'—
	Transakcja		374'—
Berlin		—'—	—'—
	Transakcja	476'—	457'50
Praga		—'—	—'—
	Transakcja	400'—	402'50
Medjolan		—'—	—'—
	Transakcja		11'62

GIEŁDA LWOWSKA z 7 czerwca: Ruble carskie po 1000: 238 (252), ruble po 500: 245 (259), ruble carskie drobne 206'50 (220'50), ruble dumskie po 1000: 52'50 (59'50), ruble dumskie po 250: 38'50 (45'50), karbowańce po 1000: 16'80 (22'40), grzywny po 500 i wyżej 14 (19'60), w transakcjach 16'50. 100 franków francuskich 13'65 (15'95), 100 franków szwajcarskich 3360 (3500), szterling 630 (770), dolar amerykański 175 (189), dolar kanadyjski 135 (147), marki niemieckie po 1000 469 (463), marki niemieckie po 100: 448 (462), lei rumuńskie po 500: 357 (371), lei rumuńskie drobne 266 (280), liry włoskie 980 (1120), czeskie korony 371 (385), korony austrjackie stemplowane 77 (91), dewiza na Londyn 630 (770), Paryż 1400 (1540), Zurych 3500 (3640), Praga 427 (448), Wiedeń 98 (112), Berlin 472'50 (486'50), transakcje 480, Nowy York 175 (189), Medjolan 1015 (1155).

GIEŁDA WARSZAWSKA z 7 czerwca: 5% obligacje Warszawy z r. 1915-16 wartość kuponu 2.37,5, żądano 218, poszukiwano 210, 6% obl. Warszawy z r. 1917 wartość kuponu 2,26, transakcje 99'75, 95'50, żądano 111, poszukiwano 98, 5% obligacje banku ziemskiego żądano 102, poszukiwano 99, listy zastawne 4½% wartość kuponu 0.84, transakcje 206—204'75, żądano 204, poszukiwano 202, 4% ziemskie wartość kuponu 8, 5% miasta Warszawy 4,12,1, żądano 228, poszukiwano 221, 5½% Warszawy wartość kuponu 3.66.3, żądano 214, poszukiwano 207, 5½% Łodzi 1.83,1, 4½% Łodzi 1.64.8. **W a l u t y:** Ruble carskie setki 246'50—246, pięćsetki 262—267—267'50, dumskie po 1000: 63—66—65'50, dumskie po 250: 45, franki francuskie 14'25—14, dolary Stanów 184—178'50, czeki na Paryż 14'25—14, Szwajcarję 35'50—34'75, Nowy York 183—182, Medjolan —, Berlin 465—467—469'50, Wiedeń 114'50—110, lei 3'80—3'85.

WYMIANA DALSZYCH NOT KORONOWYCH. — Ministerstwo skarbu zarządziło, by w dniach od 14 do 25 czerwca przeprowadzona została wymiana dalszych banknotów austrjackich, pozostających jeszcze w obiegu, tj. not 50-cio, 20-to, 10-cio, dwu- i jednokoronowych na walutę markową. Wymiana ta odbywać się ma na tych samych zasadach, co i poprzednia, a zatem nastąpi po kursie 100 K — 70 marek polskich, tylko do 15.000 K. Po dniu 26 czerwca wszelkie banknoty austrjackie tracą walor jako środek płatniczy i waluta obiegowa na terenie państwa polskiego.

OGRANICZENIA SPOŻYWCZE W POZNANIU. — Wydano w Poznaniu rozporządzenie, ograniczające konsumcję mięsa. Czwartek i piątek każdego tygodnia ustalono jako dni bezmięsne. Określono ceny maksymalne na bydło, ograniczono konsumcję nabiału itp.

MIĘDZYNARODOWA KONFERENCJA DLA SPRAW MORSKICH. Tel. z Paryża: Międzynarodowa konferencja dla spraw morskich, mająca się odbyć w Genewie, reprezentowaną będzie przez 21 państw. Mianowicie wezmą w niej udział: Niemcy, Austrja, Belgja, Kanada, Chiny, Danja, Finladja, Francja, Holandja, Indje, Włochy, Japonja, Norwegja, Portugalja, Serbja, Chorwacja, Sławonja, Siam, Szwecja, Venezuela, Grecja, Polska, Czecho-Słowacja.

WĄTPLIWOŚCI AMERYKAŃSKIE CO DO REZULTATÓW MIĘDZYNARODOWEJ KONFERENCJI FINANSOWEJ. Tel. z Paryża: Rada Ligi narodów zawiadomiła rząd amerykański, że ma się wkrótce zebrać międzynarodowa konferencja finansowa w Brukseli. Rada wyraża nadzieję, że rząd Stanów Zjednoczonych skorzysta z tej sposobności i wyśle swych delegatów. W odpowiedzi na to zawiadomił rząd amerykański radę Ligi narodów, że nie wierzy w wielkie polepszenie się sytuacji ekonomicznej i finansowej świata po odbyciu tej konferencji, wyśle jednak swych rzeczoznawców, spodziewając się, że wzajemna wymiana zdań może przyczynić się do polepszenia obecnej sytuacji. Delegaci amerykańscy nie będą jednak mieli prawa podpisywania uchwał. Wezmą oni tylko udział w dyskusjach w celu dostarczenia informacji o sytuacji ekonomicznej i finansowej Ameryki.

ZAKAZ WYWOZU ZBOŻA Z ARGENTYNY. Tel. z **Paryża:** Z Buenos Aires donoszą o wydaniu zakazu wywozu zboża z Argentyny.

Odpowiedzialny redaktor:
MICHAŁ KONOPIŃSKI.
Wydawca:
RUDOLF OSMAN.

Nadesłane.

(Artykuły w tym dziale nie pochodzą od redakcyi).

Komunikat!

Inspektorat węglowy w Krakowie podaje do wiadomości, że o przydziałach węgla i koksu zawiadamiać będzie bezpośrednio tylko faktycznych odbiorców. Celem prawidłowego wykonania zleceń, jak również i uniknięcia zwłoki w wysyłce, przestrzegać należy, aby:

1) W zgłoszeniach miesięcznych **podawać dokładnie:**
   a) stację odbiorczą,
   b) nazwę firmy, adres biur i zarządów, oraz zaopatrzyć rzeczone zgłoszenia w marki stemplowe w wysokości 2 Mkp., a załączniki 50 fen.

2) Po otrzymaniu zawiadomienia Inspektoratu o przydziale równowartość przyznanej ilości węgla (koksu) wpłacić natychmiast **nie później dnia 20 poprzedzającego miesiąca,** na jaki przydział przyznano:
   a) ze węgiel i koks górnośląski **do Polskiej Krajowej Kasy Pożyczkowej w Krakowie na rachunek Nr 3347 Państwowego Urzędu węglowego w Warszawie;**
   b) za węgiel i koks cieszyński, dąbrowski i krakowski **do Polskiego Towarzystwa Handlowego w Krakowie, ulica Sławkowska L. 1.**

Nieprzestrzeganie powyższego spowoduje wstrzymanie wysyłki.

K r a k ó w, dnia 4 czerwca 1920. 4435

Telefon: Nr 18-50, 282-94

TECHNICZNE WYROBY GUMOWE

Adres telegraficzny: Wardom-Warszawa

GATUNEK PRZEDWOJENNY

WĘŻE gumowe, różnych rozmiarów i gatunków,
PŁYTY gumowe z przekładkami i bez przekładek,
BUFORY gumowe i kule wentylowe,
PASY transmisyjne gumowe,

GUMY powozowe,
OPONY i węże samochodowe,
Wszelkie **uszczelnienia gumowe** dla cukrowni, browarów i t. p.

WĘŻE dla browarów, gorzelni i t. p.,
RURKI gumowe do pary, gazu i t. p.,
WĘŻE łącznikowe do hamulców próżniowych i pneumatyczne,
WYROBY ebonitowe.

poleca po cenach fabrycznych, z dostawą w ciągu 6—7 tygodni 4359

Dom handlowy Czesław Chmielewski, Warszawa, Marszałkowska 52.

Gajowy

z [illegible] wschodniej Galicji, inwalida bez zdrów, Polak, energiczny i uczciwy, żonaty, lat 38, z dobremi świadectwami, obejmie posadę każdego czasu. Okolica obojętna. — Zgłoszenia pod „Gajowy" przyjmuje Admin. „N. Reformy". 4368

SERWANTKA

Biedermaier z lustrami, toaleta duża, palisandrowa, biurkowa, sekretarz piękny, antyczny, kapy na 2 łóżka, plusowy, aksamitny album, piękny, skórkowy, duży, do sprzedania. Tarnów, ul. Chyszczewska 43. 4370

Mieszkania

z jednego lub dwu pokoji z kuchnią, umeblowanego, na czas letnich wakacji od 1 lipca poszukuje A. Leiberg, ul. Grodzka 11. 4371 1 2

Oddam za swoją

dziewczynkę bardzo ładną, Władzię ośmiomiesięczną, z powodu śmierci matki. Ul. Wolska 1, I p., u p. Mazgałowej. 4373 1 2

Auto trójkołowe

„Phänomobil", 12 HP, czterocylindrowe, karoserja torpedo ze szybą, na gumach, do sprzedania. Ulica A. Potockiego 1, u stróża, między godz. 1—2. 4374 1 4

Zdolnego bufetowca

przyjmie **Teofil Nikiel**, handel delikatesów, Kraków, ul. Zwierzyniecka. 4378 1 3

Froter

Bochenek wióruje i oczyszcza mieszkania. Starowiślna 1. 4381

Wynajmę mieszkanie

za każdą cenę z 2—4 pokoji z kuchnią, ewentualnie umeblowane. — Zgłoszenia pod **„Mieszkanie"**, do Biura ogłoszeń Feliksa Stattera, Kraków, ul. Grodzka 18. 4382 1 3

Samodzielna

siła żeńska, z ukończoną Akademją handlową, pisząca biegle na maszynie, z wieloletnią praktyką w dziale korespondencji i buchalterji, poszukuje odpowiedniej posady. — Zgłoszenia pod **„Samodzielna"** do Biura dzienników i ogłoszeń Marjana Hupczyca Jagiellońska 7. 4395

Poszukuję mieszkania

z pięciu pokoi z nowoczesnym komfortem, ewent. kupię willę lub dom z wolnem mieszkaniem. Zgłoszenia pod **„S. R."** do Biura „Ruch", Kraków, ul. Szczepańska 9. 4387 1 2

Aparat dentystyczny

do rentgenizowania, marki „Triumf", prawie że nowy, wraz z dwiema rurkami, podstawą i t. p., do sprzedania. Wiadomość u dentysty Dra Haasa w Bielsku, ul. Kolejowa 11. 4377 1 6

Pan[illegible] z [illegible]

z ukończoną wydziałową, potrzebna. — Wypożyczalnia książek **J. Gumplowicz, plac WW. Świętych.** Od godziny 8—9 rano. 4196 4 4

Philatelia

handel marek pocztowych przeniesiony do nowego lokalu **obecnie Rynek 9,** Pasaż Bielaka. 4349 2 3

Kołdry puchowe

kołdry na wacie robi nowe i przerabia stare, posiada gotowe kołdry na składzie

Jedyna katolicka pracownia kołder i materacy
W. Matusiewicza, Poselska 20.
4055 5 5

Mechanik

do instalacyi dzwonków elektrycznych i uzdolniony **kierownik warsztatu mechanicznego,** potrzebni. **H. Niemetz, ul. Karmelicka 15.** 4309 3 5

Żdolna, starsza krawczyni, wyjedzie od 1 lipca na wieś do dworu. Zgłoszenia pod **„Krawczyni"** przyjmuje Administracja „Nowej Reformy". 4350 2 3

Dobra posada.

Buchalterkę z praktyką, ewentualnie ze stenografią, przyjmie natychmiast na dobrych warunkach firma E. Uderski i Spółka. Zgłoszenia: ul. św. Sebastjana 20, I p., pomiędzy 2—4 po poł. 4315 3 3

Kilkadziesiąt dziewcząt

przyjmie fabryka Iskra & Karmański, Kraków, ulica Łobzowska l. 8. 4316 2 3

Ogrodnik

potrzebny zaraz. Zgłoszenia osobiste. Koszta kolei zwracam. — Kalwarja, dwór Brody. „R" 4324 2 3

Kancelarja adwokata Dra Gustawa Rosenberga w Krakowie, ul. Radziwiłłowska 14, przyjmie zaraz rutynowanego **koncypienta.** 4330 2 2

Młody adwokat

poszukuje kancelarji do prowadzenia do spółki w Krakowie lub na prowincji. — Zgłoszenia pod **„M. N."** przyjmuje Administracja „Nowej Reformy". 4334 2 3

Wachlarz z kości słoniowej

(antyk) do sprzedania. Ulica Smoleńsk 15, ofic., II piętro, drzwi Nr 4. 4342 2 2

Apteka Wojtynkiewicza

w Krośnie

poszukuje zaraz **magistra.**
4344 2 3

Motor 4-cylindrowy

25 HP „Fiat", z chłodnikiem i rezerwoarem benzynowym, zupełnie nowy, do sprzedania. Oglądać można w garażu, ul. Straszewskiego l. 2, w podworcu, codzień od godz. 8—12 i od 2—6. — Pośrednictwo niedopuszczalne. 4351 2 3

Koncypienta adwokackiego

Polaka, poszukuje zaraz adw. Dr Wł. Kiernik w Bochni. 4353 2 3

WILLA

z ogrodem i budynkami gospodarczemi w okolicy Krakowa, zaraz do sprzedania. Pośrednictwo niedopuszczalne. Wiadomość u adwokata Dra Salimira, Kraków, ulica Wiślna 5. 4289 3 3

Polowanie

doskonałe łowisko, blisko Krakowa, do wydzierżawienia. — Zgłoszenia: Do abonenta telefonu Nr 9 w Okocimie. 4332 2 2

Lokalu

na biuro w śródmieściu, składającego się z 2 pokoi, poszukuję za odpowiednim ekwiwalentem. Zgłoszenia ustne lub pisemne przyjmuje kancelarya Dra Markowicza w Krakowie, Stradom l. 27. 4297 2 2

Drzewo kopalniane i opałowe

we większych ilościach kupuje po dobrych cenach. Zgłoszenia pod **„Drzewo"**, Cieszyn, skrytka pocztowa 57. 4316 2 4

PRAWDZIWE

MYDŁO OGÓRKOWE

do wydelikacenia i upiększenia twarzy

Dra IHNATOWICZA

Wszędzie do nabycia. 842 21 0

Zakład kuracyjno-kąpielowy

jedyna w tym rodzaju istniejąca w Wielkopolsce lecznica, radjum, elektryzacja, leczenie chorób płucnych, gruźlicy kości, nerwowych, serca, nerek, reumatyzmu i t. d., wspaniała egzystencja dla lekarza, intratna przyszłość dla spółki z udziałem lekarza, wraz z kamienicą 3-piętrową, kompletnem urządzeniem, bielizną i t. d. za cenę 900.000 marek polskich do sprzedania.

Młyn z gazowym motorem, własna siła elektryczna, budynki dla właściciela i robotników, rola, urządzenie najnowszego systemu, własne warsztaty reparacyjne, wielka ilość oliw, smarów, worków, koksu starczącego na rok, 3 minuty od kolei, z rąk niemieckich do wykupienia. Do młyna należy jedyny w okolicy interes zbożowy. Cena dwa i pół miljona marek polskich.

Wspaniały tartak z nowoczesnem urządzeniem, z wielkiemi zapasami materjału, wielkopańskie mieszkanie, 18 mórg ziemi, za cenę 1,400 000 marek polskich.

Zgłoszenia możliwie osobiste przyjmuje: Dom transakcji finansowych Poznań, ul. 27 Grudnia l. 7 4365

Do sprzedania:

parcele budowlane na fabryki w Dąbiu: przy ul. Felicjanek; Konarskiego; Królewskiej; na Nowej Wsi; na Czarnej Wsi; na Półwsiu Zwierzynieckiem, przy ul. Kasztelańskiej, w przedłużeniu ul. Wolskiej 3¼ m.; na Nowej Wsi, przy ul. Głowackiego 2 parcele 2½ morga; na Krowodrzy przy torze; przy ul. Wrocławskiej; przy Mogilskiej szosie; przy kolei koło Podgórza, dom murowany 7 ubikacyj ½ morga obszaru, na fabrykę zaraz wolny; cegielnia; 9 morgów ziemi w terenie naftowym koło Stryja, **grunta z torem przemysłowym. Zgłoszenia: Biuro F. Turliński, Kraków, ul. Podwale 3.** 4372

PASY TRANSMISYJNE ANGIELSKIE - SKÓRZANE

i z sierści wielbłądziej

w różnych szerokościach, marki „Gandy Belt Mfg Co Ltd", oraz węże parciane do sikawek pierwszorzędnej jakości — poleca ze swego składu

4214 3 3

Biuro techniczne i elektrotechniczne

HENRYK DORTHEIMER, Kraków,

ul. św. Tomasza 8, obok placu Szczepańskiego.

„Górka", Towarzystwo akcyjne fabryki cementu w Sierszy.

OGŁOSZENIE.

Na zasadzie §§ 27 i 28 statutu Towarzystwa zwołuje niniejszem Rada Zawiadowcza »GÓRKI«, Towarzystwa akcyjnego fabryki cementu w Sierszy

VIII. Zwyczajne Walne Zgromadzenie akcjonarjuszy Towarzystwa

na **dzień 21 czerwca 1920 r.** na godzinę 10½ przed południem w biurach Towarzystwa, Kraków, Rynek główny L. 17, I. p.

Przedmiotem obrad będą:

1) Przedłożenie sprawozdania i bilansu za rok 1919;
2) Sprawozdanie Komisji rewizyjnej;
3) Zatwierdzenie zamknięć rachunkowych za rok 1919;
4) Uchwała o rozdziale czystego zysku;
5) Wybór trzech członków Rady Zawiadowczej;
6) Wybór trzech członków i jednego zastępcy Komisji rewizyjnej na rok 1920.
7) Oznaczenie wysokości honorarjum dla rewizorów (§ 39 statutu).

4376

Kraków, w czerwcu 1920 r.

Rada Zawiadowcza.

Posiadanie 25 akcji uprawnia do oddania jednego głosu na Walnem Zgromadzeniu. Aby móc swoje prawo głosowania wykonać, musi każdy akcjonarjusz złożyć najpóźniej na 8 dni przed Walnem Zgromadzeniem wymaganą ilość akcji wraz z zapadłymi jeszcze kuponami w kasie Towarzystwa lub w Polskim Banku Przemysłowym we Lwowie, względnie w filji tegoż w Krakowie lub w Drohobyczu.

Akcjonarjusze otrzymują na złożone akcje pisemne potwierdzenie, które służyć ma zarazem jako legitymacja, upoważniająca do wstępu na Walne Zgromadzenie.

Potwierdzenie to opiewa na nazwisko i ma wyrażać ilość głosów, przysługujących odnośnemu akcjonarjuszowi.

Legitymacja może służyć wyłącznie osobie w niej wymienionej, lub też jej pełnomocnikowi, należycie wykazać się mogącemu.

Na każdem Walnem Zgromadzeniu musi być wyłożony spis akcjonarjuszy lub zastępców tychże, z wymienieniem ich nazwiska i miejsca zamieszkania, tudzież z podaniem ilości akcji przez każdego reprezentowanych i ilości głosów, która każdemu przysługuje; każdemu na Walnem Zgromadzeniu obecnemu akcjonarjuszowi lub zastępcy wolno ten spis przejrzeć.

Wykaz złożonych akcji i akcjonarjuszy, mających prawo do głosowania, ma być wyłożonym na Walnem Zgromadzeniu i do jego protokółu dołączonym. Najpóźniej z chwilą zamknięcia listy akcjonarjuszy, którzy złożyli akcje w celu uczestnictwa w Walnem Zgromadzeniu, należy każdemu akcjonarjuszowi dozwolić na jego żądanie przejrzeć tę listę w biurach Towarzystwa. Na żądanie należy też każdemu akcjonarjuszowi wydać w biurach Towarzystwa najpóźniej na trzy dni przed Walnem Zgromadzeniem odpis wniosków, przygotowanych na Walne Zgromadzenie. Prócz tego należy każdemu uprawnionemu do głosowania akcjonarjuszowi zezwolić w tym samym czasokresie w lokalu Towarzystwa na przegląd przedłożeń i dokumentów, przygotowanych dla Walnego Zgromadzenia.

Każdy akcjonarjusz może głosować na Walnem Zgromadzeniu bądź osobiście, bądź przez pełnomocnika, bez względu na to, czy ten pełnomocnik jest akcjonarjuszem, czy też nie.

Małoletni i osoby prawnicze głosują przez swoich zastępców ustawowych, względnie statutowych, bez osobnego pełnomocnika.

Kobiety mogą wykonywać prawo głosowania osobiście lub przez swoich małżonków, jako ustawowych zarządców majątku bez osobnego pełnomocnictwa, albo wreszcie przez innych pełnomocników.

SOLEC

ZAKŁAD WÓD MINERALNYCH SIARCZANO-SŁONYCH

Sezon od 20 maja do 20 września.

znanych ze swej skuteczności w reumatyzmie, artretyzmie, chorobach skórnych, nerwowych, przymiocie.

Kąpiele błotne, słoneczne, hydropatya.

Ordynować będzie Dr Harajewicz z Maryenbadu i Dr Grabowski z Buska. Dojazd przez stacyę Kielce, skąd 65 wiorst szosą samochodem i końmi, przez stacyę kolei galicyjskiej Szczucin, skąd 15 wiorst do Solca. Prospekty wysyła Zarząd Solca, poczta Stopnica w ziemi Kieleckiej. 5289 5 5

POLSKI BANK PRZEMYSŁOWY

FILIA W KRAKOWIE

poszukuje

ukwalifikowanych urzędników

z praktyką do korespondencyi, buchalteryi i registratury. Podania z odpisami świadectw i z podaniem referencyj wnosić należy do Dyrekcyi w drodze pisemnej. 3728 7 12

Dzielny technik budowlany

z wykształceniem praktycznem i teoretycznem, władający językiem polskim i niemieckim, **poszukiwany zaraz lub później.** — Zgłoszenia z podaniem życiorysu i warunków przyjmuje **A. Peyser & Co., interes bawełniany, Pleszew (Poznańskie).** 4263 2 3

Większa instytucya finansowa

przyjmie na **zarządcę** registratury byłego respicyenta skarbowego. Podania, zawierające wszystkie szczegóły osobiste i odpisy świadectw, należy wysłać pod adresem: **„Instytucya bankowa"** do Administracyi „Nowej Reformy". 3865 4 5

Prezydjum gminy izraelickiej w Krakowie ogłasza

Konkurs

na posadę II sekretarza gminy izraelickiej w Krakowie.

Reflektujący na tę posadę winni wykazać:

1) że nie przekroczyli 40-go roku życia;
2) że uzyskali stopień doktora praw.

Posada nadaną zostanie na razie prowizorycznie na 6 miesięcy a płaca ustaloną zostanie umową.

Podania należy wnieść do dziennika podawczego gminy izraelickiej w Krakowie do dnia 30 czerwca b. r. włącznie.

W Krakowie, dnia 4 czerwca 1920 r. 4369

Kto chce oszczędzić conajmniej 100%

niech się zgłosi bezzwłocznie do Tadeusza Sierpińskiego, Kraków, ul. Floryańska L. 32, który przyjmuje wszelkie zamówienia na **nowe futra** oraz przerabia **futra męskie i damskie** z własnych i dostarczonych materyałów.

Długoletnie współpracownictwo w światowej sławy firmie Bechaud et David, Avenue de l'Opera 14, **w Paryżu,** daje dostateczną rękojmię solidności i gustowności wykonania. 4232 3 5

DO SPRZEDANIA:

Około 900 m z lanego żelaza rur kielichowych 125 mm średnicy w świetle,
„ 1000 m z lanego żelaza rur kielichowych 150 mm,
„ 1850 m z lanego żelaza rur kielichowych 200 mm,
„ 50 m z lanego żelaza rur z kryzą 175 mm,
„ 24 m z lanego żelaza rur z kryzą 200 mm,
„ 2200 m z kutego żelaza samorodnie spajanych rur z kryzą 150 mm,
„ 30 m z kutego żelaza samorodnie spajanych rur z kryzą 175 mm,

Rozmaite łączniki do wymienionych powyżej rur:

1 pompa wirująca, popęd pasowy, 2000 litrów sprawności na minutę.
1 pompa z motorem elektrycznym 50 koni, 1330 litrów. 4375

Zgłoszenia przyjmuje

E. Jenisch, Poznań, ulica Rycerska 20.

W Drukarni Literackiej w Krakowie, ul. Jagiellońska L. 10

Rządca Drukarni L. K. Górski.